

PRENUMERATA:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8. Odniesienia do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko i każdego miesiąca bezpodmiotnie w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:

W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam (strona 4 lamy). Zwyczajnie 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 10 lamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 lamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Pozostawienie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm samiejsoowych - 50 proc. drożej od cen miesięcznych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa powytka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja się odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-31-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

SOJUSZ FRANCUSKO-NIEMIECKI

podobno nie jest wymierzony przeciwko żadnemu z państw europejskich
Pierwszym warunkiem przyjaźni ma być rozbrojenie Francji
Dalsze szczegóły niepoczytalnych knowań Hervego z berlińskimi przyjacielami

BERLIN 27, 10. Znany przemysłowiec niemiecki Arnold Rehtberg, propagujący ideę porozumienia niemiecko-francuskiego, wystosował do Hitlera nową depeszę, zawierającą wyjaśnienia w sprawie proponowanego przez Hervego sojuszu wojskowego między Francją a Niemcami.

Rehtberg podkreśla, że **SOJUSZ WOJSKOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI ZMIERZA DO ZAGWARANTOWANIA PRZYJAŹNI OBU PAŃSTW I NIE ZAWIERA ŻADNYCH TENDENCYJ AGRESYWNYCH W STOSUNKU DO JAKIEGOKOLWIEK TRZECIEGO PAŃSTWA EUROPEJSKIEGO.** Rehtberg zaznaczył, że w przeciwieństwie do Hitlera wypowiedział się wobec Hervego o zmniejszenie zbrojeń we Francji ze względu na niebezpieczeństwo, za-

grożące Europie ze strony propagandy bolszewickiej wśród narodów tubylczych Azji i Afryki.

Niebezpieczeństwo to zagraża zarówno Francji jak i Niemcom.
Zrównanie stanu zbrojeń między Fran-

cją a Niemcami da się osiągnąć praktycznie tylko na podstawie propozycji Hervego. (PAT)

Traktat morski podpisany przez Anglię, Stany Zjednoczone i Japonię Francja i Włochy nie złożyły dotąd podpisów

LONDYN, 27.10. Mac Donald w adresie rozpowszechnionym za pomocą radia z okazji ratyfikacji traktatu morskiego

mówi m. innemi: — Minęliśmy drugi słup wiorstowy na długiej drodze w kierunku pokoju i bezpieczeństwa. Francja

i Italia nie uczestniczą jeszcze w traktacie, dotyczącym ograniczenia zbrojeń morskich. Istnieje jednak nadzieja, że rokowania pomiędzy temi państwami doprowadzą niebawem do pomyślnego wyniku. Musi być znaleziony jakikolwiek środek usunięcia trudności, gdyż nie do pomyślenia jest ostateczne niepowodzenie.

Adres zaznacza nakoniec, że nigdy jeszcze w ciągu dziejów stosunki pomiędzy W. Brytanią, Japonją i St. Zjednoczonymi nie były serdeczniejsze, niż od chwili podpisania traktatu morskiego. (PAT)

LONDYN 27, 10. W obecności ministrów Mac Donalda, Hendersona i Aleksandra, premierów Kanady, Australji, Nowej Zelandji, Związku południowo-afrykańskiego i Nowej Ziemi, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Japonji złożyli dziś w południe w Foreign Office instrumenty ratyfikacyjne traktatu morskiego. Instrumenty ratyfikacyjne Imperjum Brytyjskiego przedłożone zostały jednocześnie. Nawiązując do obecności ambasadorów Francji i Italji, premier Mac Donald wyraził nadzieję, iż ich kraje będą mogły również dokonać we właściwej chwili ratyfikacji traktatu. (PAT)

Sprawa b. posła Kwapińskiego

SOSNOWIEC 27, 10. Dzisiaj o godzinie 13, m. 45 rozpoczęła się tu przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko b. posłowi Piotrowi Chalupce vel Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 1 grudnia ub. r. na wiecu w Olkuszu wygłosił publiczne przemówienie podburzające do popełnienia czynu buntowniczego, a mianowicie do usunięcia przemocą członków sprawującego wówczas władzę rządu i zastąpienia go przez inne osoby, wzywając

zbranych do strajku generalnego, do organizowania pochodów po wsiach i marszów do miast, do walk krwawych i wojny domowej, celem usunięcia rządu drogą gwałtu. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu Klang, oskarża wiceprokurator Dąbrowski. Do rozprawy powołano 16 świadków, w tem 10-ciu z ramienia oskarżenia i 6-ciu z obrony. Przewód sądowy skończył się o godz. 11-ej w nocy. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek. (PAT)

ARESZTOWANIE b. posła Kostrubala

LUBLIN, 27.10. Sędzia śledczy sądu okręgowego w Zamościu postanowił zmieścić środek zapobiegawczy, zastosowany wobec byłego posła Stanisława Kostrubala („Wyzwolenie“) oskarżonego z art. 129 Kod. Karn.

Były poseł Kostrubala pozostawał dotychczas na wolności za kaucją 500 zł. W dniu 27-ym b. m. b. poseł Kostrubala został aresztowany we wsi Wisłowiec. W-

102 ŚMIERTELNE OFIARY

drugiej katastrofy górniczej w Niemczech

Pożar grozi zniszczeniem całej kopalni

BERLIN 27, 10. Prace ratunkowe w kopalni Maybach (Zagłębie Saary) musiałyno wczoraj przerwać wskutek niespodzie-

wanego napływu nowej fali gazów. Kilku sanitariuszów wydobyci z podziemi nieprzytomnych. Poza tem prace uniemożli-

wia pożar, który objął ognisko wybuchu. Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy, wraz ze zmarłymi w szpitalach, wynosi obecnie 102. Prócz tego jest 21 rannych i 2 zaginionych.

Istnieje obawa, że napływające wciąż nowe ilości gazów spowodują dalsze wybuchy, które mogą doszczętnie zniszczyć całą kopalnię.

Najbardziej dotknięta została miejscowość Quierschied, gdzie niema ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała zgonu swych żywicieli. W kilku wypadkach śmierć zabrała ojca i syna.

Zwłoki są tak strasznie zniekształcone, iż nie będzie można stwierdzić ich tożsamości. Pogrzeb odbędzie się w środę. Zmarli spoczną w jednym wspólnym grobie.

Gwałtowne burze śnieżne

w Europie zachodniej i południowej

Zachodnie i południowe kraje Europy nawiedziło wczoraj pierwsze tchnienie zimy.

Przez Jugosławję, Austrię i Czechosłowację przeciągnęły gwałtowne nawałnice śniegowe. Okolice Zagrzebia i Wiednia pokryte są grubą warstwą śniegu. W „ciepłym“, słonecznym Sarajewie, wysuniętym głęboko na południe, notowano dziś rano 1 stopień ciepła.

W Niemczech w górach Allgäu od nie-

działa rano pada obfity śnieg, który miejscami osiągnął znaczną grubość. I tak np. na grzbiecie górskim Nebelhorn leży warstwa śniegu grubości 1 metra, na Säuling 1/2 metra. Dolina górską pod Obersdorf ma wygląd zupełnie zimowy, tembardziej, że w niedzielę pojawili się pierwsi narciarze.

Wielkie burze, szalejące nad Francją, w połączeniu z gradobiciem i opadami śnieżnymi, trwają nadal.

Ofiara Papieża dla ofiar katastrofy

BERLIN 27, 10. Papież Pius XI, przeazał za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Berlinie 10,000 marek na członków rodzin pozostałych po ofiarach katastrofy w Alsdorfie. Prezydent Hindenburg przeznaczył 10,000 marek na pomoc dla ofiar katastrofy w kopalni Majbach. (PAT)

ANKARA, 27.10. W miejscowości Izmir spadł gwałtowny deszcz, przyczem szalejący huragan zburzył całkowicie ponad trzysta domów. 43 osoby są zabite, 14 zaginionych.

Wzburzone wody zerwały wiele mostów kolejowych, co spowodowało przerwę w komunikacji. (PAT)

Rozkład partji antyrządowych

Wybitni działacze opuszczają szeregi opozycji

UŚTĄPIENIE

**czołowych przedstawicieli
N.P.R.-prawicy i „Piasta”
w Wielkopolsce**

POZNAN, 27.10. Znany działacz miewsowy N. P. R. — prawicy, p. Antoni Maćkowiak, nadesłał do sekretarjatu B. B. W. R. list, w którym oświadcza, że ze względu na niebezpieczną dla państwa taktykę partji, do której dotychczas należał, występuje z niej i zgłasza gotowość do pracy w szeregach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ponieważ przy szedł do przekonania, że tylko rząd Marszałka Piłsudskiego jest zdolny do utrzymania ładu i porządku w państwie.

Jednocześnie wystąpił z „Piasta” prezes organizacji tego stronnictwa w powiecie brodnickim, p. Antoni Misiński, który w liście, skierowanym do władz partyjnych „Piasta” podaje analogiczne do motywów p. Maćkowiaka powody wystąpienia z tej partji. (ISKRA)

NA LIŚTĘ B. B. W. R.
głosują kolejjarze pomorscy

TCZEW, 27.10. W lokalu Ogniska Kółkowego odbyło się zebranie pracowników kolejowych węzła tczewskiego przy udziale około 700 osób.

Zebrań kolejjarze po przemówieniu inż. Wądołowskiego uchwalili jednogłośnie rezolucję potępiającą partje a opowiadającą się za listą Marszałka Piłsudskiego. (ISKRA)

ROZŁAM

w N.P.R.-prawicy na Pomorzu

TCZEW, 27.10. Trzech członków rady miejskiej m. Tczewa, wybranych z listy N. P. R.—prawicy, a mianowicie radni: Paszek, Zebel i inż. Wądołowski, wystąpiło z tej partji, rozpoczynając współpracę z obozem prorządowym w tutejszym Komitecie wyborczym B. B. W. R. (ISKRA)

JAKIE LIŚTY

**zatwierdzono wczoraj
w Warszawie**

Komisja wyborcza Nr. 1 (Warszawa-miasto) zatwierdziła wczoraj następujące listy: Nr. 19 — Ch. D.), Nr. 2 — PPS.-frakcja, Nr. 18 Ogólno - Nar. Żyd. Bloku Gosp., Nr. 21 — Monarchiści — Nr. 22 — Poalej Sjon.

Unieważniono listy: Bloku obrony interesów gospodarczych ludu. Żydowskiej do Sejmu i Senatu i Bloku obrony bytu gospodarczego ludności żydowskiej do Sejmu.

Listy opozycji lewicowej jak np. Centrolewu, Jedności Robotniczo - Chłopskiej i pokrewne będą rozważane na następnym posiedzeniu

Cała organizacja P.P.S.C.K.W. w Bystrej

zgłosiła przystąpienie do B.B.W.R.

KRAKÓW, 27.10. Podczas wiecu publicznego odbytego w Bystrej, pow. bialskiego, a zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem przeszła w szeregi B.B.W.R. cała miejscowa organizacja PPS. CKW. wraz ze sztandarem i kasą partyjną.

Do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zgłosił się również cały miejscowy komitet PPS. CKW.

Prezes zarządu komitetu, a jednocześnie prezes miejscowego T.U.R'a, p. Tadeusz Waligórski złożył na ręce kierownika wyborczego B. B. W. R. na powiat

Biała, dr. Döllingera odpowiednią uchwałę pisemną, zaopatrzoną w pieczęć partyjną.

Deklarację doręczono uroczystie na wiecu, a zgromadzeni w liczbie ponad 350 osób robotnicy miejscowi — urządzili w tym momencie burzliwą owację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Na tenże wiec przybył w komplecie rząd T.U.R.'a z Wilkowic, również ze sztandarem i zadeklarował uroczystie, że opuszcza szeregi P.P.S. C.K.W., przechodząc do Obozu Marszałka Piłsudskiego. (ISKRA)

Prowokacyjny czyn

b. ucznia zlikwidowanego gimnazjum ruskiego

STANISŁAWÓW, 27.10. Starostwo w Rohatynie otrzymało przed paru dniami anonim następującej treści:

— „Najeźdźcy z mazurskich piasków! W miejsce ukraińskiego gimnazjum zorganizowaliśmy dziewięć „piątek”, które zbombardują psie gniazda w Rohatynie i okolicy. Śmierć Lachom!”

W wyniku energicznego dochodzenia policji, niestety przytrzymał autora tego anonimu, którym okazał się niejaki

Andrzej Lisowy, lat 25, zamieszkały w Podgrodziu, pow. rohatyńskim, były uczeń zlikwidowanego gimnazjum ruskiego w Rohatynie.

Rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu dała policji dużo materiału obciążającego i stwierdzającego że Lisowy był członkiem U. W. O. i brał czynny udział w sabotażu na terenie Małopolski Wschodniej. (ISKRA)

15 milj. bezrobotnych liczy świat w dobie obecnej

GENEWA 27, 10. Według urzędowych danych, zebranych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, liczba bezrobotnych na świecie wynosi obecnie od 12 do 15 milionów.

KINO TEATR
CZARY

DZIŚ PREMIERA!

Potężny film morski mistrzowskiej realizacji
DENISONA CLIFFT'A p. t.

SYGNAŁ WŚRÓD BURZY

Niebywały emocjonujący dramat z życia marynarzy w 10 aktach.
W rolach głównych znakomita para artystów z Hollywoodu

LILIAN RICH i JOHN STUART

S. O. S. Bohaterska dziewczyna. Pod groźbą śmierci. Wina i kara. Rozpacz i zemsta.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej w święta i soboty o 12 w poł
Na pierwszy seans ceny miejsc najniższe.

AWANSE oficerskie

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach grudnia r. b., względnie na początek stycznia roku przyszłego nastąpi szereg awansów oficerskich we wszystkich rodzajach broni.

Wszystkie pogłoski o mających rzekomo nastąpić wcześniejszych awansach poszczególnych wyższych oficerów — nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy. (ISKRA)

TEROR

wśród piekarzy warszawskich

Dnia 27-go b. m. o godzinie 8-ej rano został na placu Grzybowym w Warszawie dokonany akt teroru między piekarzami żydowskimi. W czasie bójki postrzelony został właściciel piekarni Lipa Haberman. Sprawcą zamachu, jak się okazało, był Ditman Rotblajt, który ujęty został przez policję z bronią w ręku.

Rannego Habermana odwieziono w stanie ciężkim do szpitala na Czystem. Dochodzenie w sprawie aktu teroru prowadzi urząd śledczy m. st. Warszawy. (ISKRA)

POTWOREK

Dziecko o dwu głowach

Lwów, 27.10. Przed kilku dniami Cha na Dworec, żona kupeca w Zdobunowie powiła dziecko o dwóch głowach. Dziecko to przywieziono obecnie do Lwowa, gdzie w tych dniach na klinice ma się odbyć operacja odcięcia jednej głowy.

Jutro zbierze się konsylium lekarskie, które orzeknie, czy po odcięciu jednej głowy dziecko będzie można utrzymać przy życiu.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100 proc. film dźwiękowy, mówiony i śpiew., wytw. As-Film

Niebezpieczny

Romans

Wolna przeróbka z powieści Andrzeja Struga, „Fortuna kasjera Spiewankiewicza”. — Rekordowa obsada:

Bogusław Samborski,
Betty Amann,
Zula Pogorzelska
Eugenjusz Bodo
Kazimierz Krukowski i inni.
Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda

Początek codziennie 6, 8 i 10 wiecz.,
w sob. i niedz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.
Passepartout i bilety ulgowe nieważne
aż do odwołania.

DŹWIĘKOWE
KINO

„CAPITOL”

DZIŚ PREMIERA!

Najwspanialsze arcydzieło śpiewno-dźwiękowe,
o którym mówi z zachwytem cały świat!

To najlepszy film sezonu!

To największy sukces filmu dźwiękowego

Czar pieśni i melodji!

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

CENY POPULARNE!

Przecudną pieśń miłosną „KSIEŻYC NA TAHITI”
O—D—S—P—I—E—W—A

RAMON NOVARRO

w FILMIE



Przegrać nie jesteśmy w stanie...

Poniższy artykuł, pióra jednego z najwybitniejszych publicystów polskich, omawia tezę z ostatniego wywiadu Marsz. Piłsudskiego z najbardziej autorytatywnego punktu widzenia.

Ostatni wywiad Marszałka ma znaczenie przełomowe dla toczącej się kampanii wyborczej. Nie tylko z przyczyny, że ustalając jej cel, rozciąga on wszelkie spory na temat t. zw. „istoty walki”, którą każda nieomal partja i grupa chciała upatrzeć w czem innym. Ma on znaczenie przełomowe także dlatego, że zawiera, własnym Marszałka słowem sformułowane, jego credo, jako męża stanu.

Nieodpowiedzialne, banalne, chorobliwe, beztreściwe słowotwórczość polityków, apostołujących niezliczonym partjom i partyjkom, koteryjom i koteryjkom, przyczepiało do postaci Marszałka różnokolorowe bibułki frazeologicznych teoryjek, usiłując przystosować go do swoich wyobrażeń, albo jako idealny wyraz marzeń, lub równie idealny cel walki. Czasami te ideały dwóch przeciwników zbiegały się i wówczas wysiłek zniekształcania duchowej sylwetki Marszałka prowadzony był z dwóch stron równocześnie, uzasadniając się nawzajem przed opinią kraju.

Gdy różni wielbiciele dyktatury i fałszywni pragnęli łaskawie powierzyć Marszałkowi zadanie zrealizowania tych ideałów — demagogdy sejmokracji znajdowali w tym miłą okazję do rozwijania na tym wygodnym gruncie walki z Piłsudskim. Naodwrot, gdy ci ostatni, dla większej wygody nieciernej zabawy, podnosili narzeka swoich pomocników z przeciwnego bieguna aberacji, do godności realnej prawdy, ci ostatni dyskutowali to jako osobiste zwycięstwo.

Ta bezprzykładna i oburzająca zabawa osobą Wodza Narodu musiała wywołać w pewnych sferach społeczeństwa dezorientację, a ze strony Marszałka należne pokwitowanie i reakcję, kładącą kres żerowaniu na jego pracy.

W wywiadzie wczorajszym zwraca się on stanowczo przeciw wszelkim koncepcjom „cezarystyczno-rewolucyjnym”, stawiając je na jednej linii absurdu z kierunkiem „parlamentaryzmu z rewolwerem” o kreślając krótko wyznawców jednej i drugiego treściwem i niedwuznacznem mianem „durenków”.

Szczególnie ostro potępia Marszałek „durenstwo”, nie pojmujące, dlaczego podniósł on doniosłość aktu obecnych wyborów przez zaangażowanie w niej swojej osoby, a wychodzące z głupiego założenia, że — z chwilą, gdy Piłsudski daje sobie radę i pracuje na rzecz ogółu i dobra publicznego — to to zupełnie powinno wystarczyć i oswabada wszystkich (tak sądzących) od jakichkolwiek wysiłków w tym kierunku, a zatem i od zajmowania się taką nudną kwestją, jak wybory do Sejmu?

Próba siania w społeczeństwie ideału bierności wobec wyborów jest — jak to jasno stwierdzają powyższe jego słowa — szczególnie przeciwną życzeniom Marszałka. Jest on wrogiem koncepcji „cezarystyczno-rewolucyjnych” nie dlatego, by przedstawiały one dlań techniczne trudności realizacyjne. Lecz ponieważ kocha on głęboko i — rzecz można — namiętnie naród, ponieważ wierzy w jego duszę, ponieważ od lat dwunastu, od zarania swojej działalności państwowej, pracuje nad wydobyciem jej istotnych wartości z pod zglizizny

niewoli, zepsucia przez partyjniactwo obyczajów publicznych i od celu tego odstąpić nie chce.

Jest pod tym względem, jak zresztą zawsze, nieugięty konsekwentny, niezłomny, niewyczerpanie cierpliwy. Nie zrażają go poniesione dotychczas w tem dążeniu porażki. Piłsudski nie obraża się na naród. Rozumie jego niedolę, jego trudności wyzwolenia się z opłotków ciemnoty i bagien zepsucia — wyciąga doń rękę i pomaga wydobyć się z tej podwójnej niedoli. Dla niego przecież, dla narodu walczył o wolność. Dla niego urządził życie wolne, budował i rozszerzał państwo. Dla niego walczył z zepsuciem sejmów, z despotcją partji i posłów. Dla niego wystawia się obecnie na wszystkie z ich strony najniebezpieczniejsze ciosy. Dla niego — jak to określa — „na rzecz ogółu i dobra publicznego” poświęcił życie osobiste.

Piłsudski wierzy w na-

ród. Sobotni Jego wywiad kończy się skromnym, a jakże pięknym i jakże dla duchowej Marszałka treści istotnem stwierdzeniem tej wiary. „Jestem przekonany — mówi on — że panowie wyborcy są daleko lepsi, niż bywali ich wybrańcy...”

Naiwnej, śmiesznie naiwnej, opozycji wydaje się, że wybory mają być sądem Bożym między nią i Wodzem Narodu, — jakimś plebiscytem, który, kto wie, może im przynieść władzę. Marszałek rozbija te złudzenia, słowem męskim, twarde. Nie jest on bynajmniej u kresu swej wytrwałości. Losów Polski na flukta przy padków z rąk swoich wypuszczać nie zamierza. Pracy oczyszczenia duszy narodu z nalotów i zepsucia zaniechać nie zamierza. Mówi wyraźnie i rozstrzygająco:

— „Wszyscy, mogą łatwo zrozumieć, że ja, zarówno jak i wszyscy ci, którzy ściśle współpracują ze mną, przegrać nie jesteśmy w stanie; to znaczy, że nie możliwym jest

przypuszczać, aby sejmowładztwo czy słowładztwo w Polsce mogło zwyciężyć wraz ze swoją „suwerennością” w jakimkolwiek sposób, — i sprawa postawiona przezemnie na wybory nie może polegać na jakiejś możliwości przegranej z mojej strony”.

Zagadnienie władzy usunięte jest zatem z pola walki wyborczej. Marszałek wzywa społeczeństwo jedynie, by odwróciło „kartę historii ze smutnymi wspomnieniami” suwerenności partji i posłów, nadużyć i bagna, w jakie zamieniły one życie publiczne, — „aby na przyszłość swobodniej, łatwiej i snadniej mogła być prowadzona praca nad rozwojem Polski.

To jasne zakreślenie przez Marszałka pola walki i jej celu, czyni ją niewątpliwie zrozumiałą i bliższą społeczeństwu, stawia je wobec jasnej decyzji: — przeciw czy za naprawą Rzeczypospolitej?

W.

Prawdziwe podłoże rewolucyj w Ameryce Południowej

Odruch przeciw gospodarczej i politycznej supremacji Stanów Zjednoczonych

Nie jest rzeczą przypadku, że w Ameryce Południowej raz po raz wybuchają powstania i rewolucje. Jest jakiś system w tym chaosie. Potężne przesunięcia gospodarcze doby powojennej doprowadziły do niesłychanego kataklizmu, jakim jest obecny kryzys gospodarczy. Na tle kryzysu wykwitły konflikty polityczne, znajdujące sobie doskonały teren rozwoju w krajach konkwestatorów. Tam, gdzie ambicje osobiste „prezydentów”, „dyktatorów” i niezliczonej ilości „generałów” przerastają interesy państwa i społeczeństwa, gdzie krewki lud przy lada okazji chwytają za broń, — wystarczy najmniejsza iskierka, by wzniecić pożar. Tak też dzieje się w Ameryce Południowej. „Ogień” przeskakuje z kraju do kraju, jeden rząd obala drugi, „rewolucje”, na szczęście w większości wypadków — bezkrwawe, wybuchają, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Przyjrzyjmy się stanowi rzeczy w Ameryce Łacińskiej. Zaledwie przed kilku laty republiki Panama i Nikaragua były widownią wojny domowej. Tam całkiem niedwuznacznie walczyli zwolennicy niepodległości z adherentami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stawką był kanał już istniejący (w Panamie) i kanał przyszłości (w Nikaragui). Potęga militarna Waszyngtonu przechyliła wówczas szalę zwycięstwa na stronę zwolenników Stanów Zjednoczonych. Meksyk, od dłuższego szeregu lat uwikłany w wojnę domową, opanowany przez czynniki radykalne, zatruty propagandą komunistyczną dotąd jeszcze nie zdołał u-

stabilizować swych wewnętrznych stosunków. Po zabójstwie prezydenta Obregona i ustąpieniu Callesa prezydentem został Rubio, nie mogący się jednak uporać z ofensywą zrewoltowanych mas z jednej strony, z eksploatacyjnymi żądaniami zaś kapitału północno-amerykańskiego — z drugiej.

W Ekwadorze zgłosił swą rezygnację prezydent Ayora, lecz nie może znaleźć zastępcy w dzisiejszych trudnych warunkach politycznych, nastąpił przeto stan „bezkrolewia”. Wenezuela natomiast nie może pozbyć się znieawidzonego generała Gomeza, nieprawnie przedłużającego kadencję swej władzy. W republice tej lada chwila wybuchnąć może powstanie. W Boliwii komuniści pod wodzą Roberta Min Ojosa planują „marsz” na stolicę La Paz. W Chile rząd jest w przededniu upadku; skutki tego przewrotu mogą być znamienne dla sąsiednich republik. W Peru niedawno dopiero rewolta zbrojna doprowadziła do przewrotu politycznego. Wypadki w Argentynie, zakończone aresztowaniem i pozbawieniem władzy prezydenta Irygoyna, są jeszcze w pamięci u wszystkich. Obecnie krew leje się wśród kawowych plantacji Brazylii. Największa ta republika południowo-amerykańska doznała potężnego wstrząsu. Większość stanów jest już w rękach powstańców. Prezydent Luis już został aresztowany przez rewolucjonistów. I tu zwolenników Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w osobach prezydenta Waszyngtonu Luis i zastępcy tegoż — dra Prestesa, zwalczą partja liberalna, bronią

ca politycznej i gospodarczej niepodległości Brazylii.

Nie lepiej rzecz się ma w krajach, politycznie zależnych od Stanów Zjednoczonych. Na wyspie Kubie wre; prezydent Machado wprowadził sądy polowe, zamierzając przy pomocy siły zbrojnej Waszyngtonu proklamować siebie dyktatorem. Wyspy Filipińskie oddawna już domagają się od Stanów Zjednoczonych niepodległości. Żądania swe popierają zbrojnymi wystąpieniami. Na wyspach tych od czasu zakończenia wojny amerykańsko-hiszpańskiej sytuacja nie była tak naprężona, jak obecnie.

W czem kryje się tajemnica nagłego wybuchu krwawych rewolt i przewrotów? 115 milionów kolorowych ludów Ameryki Łacińskiej mają już dość gospodarczej i politycznej „opieki” Stanów Zjednoczonych. Pomimo doskonałej koniunktury finansowej tuż po zakończeniu wojny europejskiej, kraje Ameryki Południowej zmuszone były zaciągnąć większe pożyczki w Stanach. Jankesi, jako monopolisci sakwy światowej, dyktowali swe uciążliwe warunki. A więc prócz sówitego procentu musiały się kraje Ameryki Łacińskiej zgodzić na kontrolę swych finansów i systemu podatkowego przez urzędników z Północy, zmuszone też były poczynić szereg udogodnień importowych dla północno-amerykańskich towarów. Gdy jednak Waszyngton nie wzamian nie dał, ostatnio zaś wprowadzono na zwyczaj cel wwozowych zamknął dostęp dla towarów południowych krajów, hegemonję zaś swą przekształcił na imperjalizm bez żadnych osłonek; gdy miał stworzyć „Panamerykę” zamierzał poddać swej władzy cały ład od jeziora Hudson do Ziemi Ognistej, traktując republiki południowe, jako swe kolonie, ciągnąc z nich zyski i osadzając tam „swoich” prezydentów, — przepelnił się kielich goryczy Ameryki Łacińskiej. Gniew ludu skierował się przeciw obecnym władcom, — kreaturom Waszyngtonu. Czy Stany Zjednoczone, które zresztą już teraz wspomagają „prawowite” władze w zrewoltowanych krajach, nadal będą spokojnym okiem spoglądały na niepomysłny dla nich wynik rewolucyj, odpowiedź na to dadzą najbliższe miesiące.

Pewnem jest jedno: w Ameryce Łacińskiej rozpoczął się potężny, jakkolwiek spontaniczny i nieskoordynowany odruch wielkich mas ludowych przeciw gospodarczej i politycznej supremacji Stanów Zjednoczonych.



„ODPOWIEDZ TREVIRANUSOWI”
„Uważasz — szkoda że ten Treviranus nie wygłosił swojej mowy kilka lat temu, miałbyśma flotę morską...
ho... ho...”

Skazanie szpiega-prowokatora niemieckiego na 11 lat ciężkiego więzienia

Smutnym echem odbiła się w swoim czasie w prasie krajowej i zagranicznej sprawa głośnego zajścia na granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem (Neuhofen), w czasie którego wskutek prowokacji ze strony niemieckiej poniósł w dniu 24 maja r. b. śmierć podkomisarz straży granicznej ś. p. Leśkiewicz, kom. Biedrzyński zaś został aresztowany i przebywa dotąd w więzieniu w Lipsku, gdzie oczekuje rozprawy przed trybunałem Rzeszy.

Jednym ze sprawców tej prowokacji był aresztowany w kilka dni po wypadku optant niemiecki Bruno Fude, l. 35, z zawodu rolnik, zamieszkały w Trylu, pow. świecie, stojący na usługach wywiadu niemieckiego.

Fude stanął przed sądem okręgowym w Grudziądzu.

Po 14-godzinnej rozprawie, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych, zapadł o godzinie 12 w nocy wyrok, mocą którego Fude skazany został na 11 lat ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich oraz na grzywnę w wysokości 50 tysięcy złotych i poniesienie

Ostrołęka — Toruń Projekt nowej linii kolejowej

W ministerstwie komunikacji toczą się obecnie narady nad projektem budowy nowej linii kolejowej pomiędzy Ostrołęką — Ciechanowem — Sierpcem, a Toruniem.

Linja ta z jednej strony łączyłaby się z linią Białystok — Baranowice — Stolpce, z drugiej zaś z linią Bydgoszcz — Nakło i stanowiłaby najkrótszą linię komunikacyjną w ruchu tranzytowym między Sowietami i Niemcami przez Polskę.

Jubileuszowe pięciozłotówki

Z okazji stulecia powstania listopadowego mennica państwowa wyda pewną określoną ilość specjalnych 5 złotych jubileuszowych, opatrzonych odpowiednim rysunkiem.

Jednocześnie ministerstwo Poczty wyda jubileuszowe znaczki pocztowe. Ponadto wydane będą specjalne blankiety telegraficzne z dwukolorową winietką, której rysunek wzorowany będzie na jubileuszowym plakacie.

Likwidacja warzelnii soli

Z dniem 15 bm. zlikwidowaną została definitywnie warzelnia soli w Kaluszu, w ślad zaczęły nastąpić znaczne redukcje robotników z warzelnii „Tespu”.

Elektryfikacja całej Polski

Związek Elektryków Polskich na skutek porozumienia z Ministerstwem Robót Publicznych opracowuje obecnie, jak się dowiadujemy, projekt elektryfikacji całego kraju. W pracach tych uwzględnia się podział Polski w celach elektryfikacyjnych na cały szereg okręgów. Przy takim systemie elektryfikacja może być przeprowadzona jednocześnie przez jeden lub kilka syndykatów elektryfikacyjnych.

Projekt Związku Elektryków Polskich został już przedyskutowany w szczegółach przez prezydium związku i w najbliższym czasie będzie przedstawiony radzie związku. Prace nad projektem zakończą się w ciągu dwóch tygodni najdalej, poczem zostanie on przedstawiony Ministerstwu Robót Publicznych.

Rokowania o traktat handlowy polsko-jugosłowiański

Jak podaje prasa jugosłowiańska, w najbliższym czasie mają być wznowione rokowania o zawarcie umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej. Podjęcie ich spodziewane jest w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

kosztów sądowych w wysokości 5600 złotych.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził, iż Fude był agentem wywiadu niemieckiego, dla którego zbierał i drogą zakonspirowaną dostarczał danych o sile zbrojnej państwa polskiego oraz organizował prowokacyjne zajścia na granicy, przyczyniając się tym samym do tragicznej śmierci kom. Leśkiewicza.

ZA 140 ZŁOTYCH miał otrzymać 8000 dolarów

Na prowincji rozpowszechniona jest sprzedaż dolarówek i różnych papierów wartościowych na raty, w czym celują agenci i różni wojażerowie, jakichś rzekomo wielkich banków lwowskich.

Posiadaczem kilku takich ratowych dolarówek był Maciej Horbus, gospodarz we wsi Jezicrna, pow. Tomaszowskiego, który schował te papiery w okutym cwierniu kufierku.

Przed kilku dniami zgłosił się do nie-

go jakiś jegomość i podając się za Zygmunta I octa, przedstawiciela Banku Małopolskiego we Lwowie, oświadczył wieśniakowi w wielkiej tajemnicy, że na jeden z jego numerów padło 8.000 dolarów.

Uradowany tem wieśniak nie wiedział, gdzie posadzić gościa. Dziękował mu tyśiąckrotnie za tę radosną nowinę i pytał go o bliższe szczegóły.

Przybywszy zakomunikował gospodarzowi, że wypłata wygranej nastąpi wówczas, gdy wszystkie zaległe raty będą wpłacone.

F. obliczył, iż Horbus winien dopłacić 140 zł. 80 gr., poczem otrzyma na rękę 8 tysięcy dolarów.

Oczywiście, że Horbus zebrał wszystkie posiadane w mieszkaniu oszczędności, zapożyczył się również u sąsiadów i żadaną sumę wpłacił Focetowi, który przyrzekł, że pieniądze te prześle pocztą do Lwowa, rzekomo do Banku Małopolskiego, a stamtąd przyjedzie prokurent z pieniędzmi.

Po kilku dniach wyjaśniło się, iż Horbus padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, o czym zawiadomił policję.

Niedźwiedź odgryzł rękę

W ogrodzie, przynależnym do restauracji p. W. Kujawskiego w Bydgoszczy, zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, spowodowany wiasną nierozważą poszkodowanego.

Pan Kujawski trzyma w klatkach w ogrodzie, piękne okazy niektórych zwierząt, a między nimi wspaniałego, brunatnego niedźwiedzia,

który, będąc młodszym, odznaczał się dużą łagodnością, tak, że nawet dzieci się z nim bawiły, w miarę jednak dorastania, poczęła się w zwierzęciu odzywać jego go dzika natura i stawało się ono coraz więcej niedostępne dla ludzi. Dlatego też prócz żelaznych krat w klatce, umieszczona została barjera, niedopuszczająca zbytznego zbliżenia się publiczności do klatki.

Pan Stefan Wolniewicz, zamieszkały

przy ul. Gdańskiej, będąc w podchmielonym nieco stanie i nie licząc się z niebezpieczeństwem, na jakie się narażał, przeszedł zabezpieczającą barjerę i zbliżywszy się do klatki niedźwiedzia, wcisnął przez kratę rękę, chcąc pogłaskać zwierzę. Skutek tej nierozwagi był fatalny, niedźwiedź bowiem, pochwytywszy zębami rękę p. W., zatopił w niej swe kły, gruchocąc kości i

przegryzając dłoń

na wylot. Na krzyk p. W. nadbiegła służba i poskromiwszy zwierzę, pomogła nieszczęśliwemu wydobyć zgruchotaną rękę z klatki.

Ofiarę wiasnej nierozwagi odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie przebywa na leczeniu. Czy jednak da się uchronić od trwałego kalectwa, jest rzeczą wątpliwą.

Uczeń kowalski poranił ciężko urzędnika

Majątność Wętkowice (pow. poznański) była onegdaj przed południem widownią krwawego zajścia.

P. Seweryn Królik, urzędnik gospodarczy, zatrudniony w tej majątności, zwrócił w kuźni uczniowi kowalskiemu Stefanowi Dudziakowi uwagę, że koło powtórnie przez niego naprawione, wykazuje jeszcze pewne błędy i kazał mu jeszcze raz poprawić.

Uczeń polecenia urzędnika nie wykonał i podobno miał oświadczyć, jak twierdzą oddani urzędnikowi świadkowie: „Ja jestem fachowcem a nie ty”.

Na to Królik uderzył ucznia w twarz,

na co ten chwycił za młotek i zadał nim urzędnikowi trzy silne uderzenia w czoło, w głowę i żebra.

Królik zalany krwią, padł nieprzytomny na ziemię.

Do dającego słabe oznaki życia zawieziano natychmiast lekarskie pogotowie z Poznania. Lekarz dyżurny stwierdził dwie głębokie rany na głowie i po udzieleniu nieprzytomnemu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Dzięki temu zajęła się policja z Dopiewa.

Lekkomyślny majster

Dzielna niewiasta uratowała wieś od pożaru

Przed kilku dniami jeden z gospodarzy z Bukowna, gm. Bolesław, wezwał majstra ze Sławkowa do posmarowania dachu smołą.

Lekkomyślny majster rozpalil ogień, celem roztopienia smoły na podwórku wśród zabudowań, zamiast w polu, a sam udał się na wieś za kupnem kury.

W pewnej chwili smoła się zapaliła i nad zabudowaniami powstał czarny i złowrogi słup dymu. We wsi rozległ się jeden przeraźliwy krzyk: „gore!”

Zaalarmowani mieszkańcy, zajęci przeważnie w polu, rzucili się do swoich mieszkań, skąd w panicznym strachu wy-

nosili w pole pierzyny, poduszki i cały dobytek.

Znalazła się jednak pewna odważna niewiasta, która wpadła na zagrożone podwórko, krzyknęła na inne niewiasty i szybko palący się smolowiec ugasiła.

A więc jedna niewiasta potrafiła uchronić wieś od pożaru, gdyż jeszcze chwilę, a sąsiedni budynek kryty słomą, byłby się zapalił, a za nim inne położone w bardzo bliskim sąsiedztwie.

Majster ze strachu ukrył się, gdy go jednak odnaleziono, czupurne niewiasty tak mu wygarbowały skórę, że ledwo żywy wrócił do Sławkowa.

Czytajcie „Ziemie Lubelską!”

Ten wielki ilustrowany dziennik jest najstarszym organem Lubelszczyzny i dociera do wszystkich miejscowości Lubelszczyzny i Wołynia.

Ogłaszajcie się w „Ziemie Lubelskiej!”

Prenumerujcie „Ziemie Lubelską!”

„Ziemia Lubelska“ daje najświeższe informacje.

ADRES:

Lublin, ul. Kościuszki 2, „Ziemia Lubelska”, Telefony 3 i 5-25

Splonęła wieś kresowa

We wsi Gostkowo w powiecie Ostrowskim, woj. Białostockie z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar, który strawił 20 gospodarstw, w tem 10 domów mieszkalnych, 20 stodół ze zbożem i 37 budynków gospodarskich z częścią inwentarza żywego i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą 250.000 złotych.

Lekarz skazany na 9 miesięcy więzienia

Według doniesień z Wągrówca, wojew. Poznańskie, odbył się tam proces karny, przeciwko drowi Kulińskiemu, plk. rezerwy. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżonego za nieuczciwą grę w karty na 6 miesięcy więzienia, a za nadużycia w miejscowej Kasie Chorych na 9 miesięcy. Karę zmniejszono łącznie na zasadzie amnestji do 6 miesięcy więzienia.

Eksport jagód z Polski

W roku bieżącym, w sezonie letnim i jesiennym eksport jagód rozwijał się naogół dość pomyślnie. Wprawdzie czerwona susza zaszkodziła nieco urodzajowi, lecz w lipcu poprawiła się sytuacja. Eksportowano jagody czarne, świeże i suszone, poziomki i żórawiny. Wchodziły tu w rachubę okręgi województwa wileńskiego, bydgoski i poznański. Wywóz z Małopolski Wschodniej był nieznaczny. Odbiorcami były Niemcy, Czechosłowacja i Anglja. Ogółem wywieziono około 150 ton jagód, w czem żórawin 15 ton.

Memoriał warszawskiej Izby Rzemieślniczej

W wykonaniu uchwały odbytego niedawno w Warszawie zjazdu izb rzemieślniczych, Izba rzemieślnicza warszawska, w tych dniach ma przedłożyć Ministerstwu Przemysłu i handlu memoriał, uzasadniający konieczność zmiany ryczałtowego obniżenia taks egzaminacyjnych w tym kierunku, aby ulgi przewidziane regulaminami mogły być w dalszym ciągu stosowane przez prezydentów izb rzemieślniczych i to w jaknajszerszej mierze.

847 Wytwórnia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona
na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym
srebrnym medalem.
„KOZMINEK“
Główna 51, tel. 175-09

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

28

WTOREK

DZIS:
Szymona Tadeusza
JUTRO:
Narcyza

Ws. słońca g. 5 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 10

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dzisiaj, we wtorek, dnia 28 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie V-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D.

i zamieszkałi na terenie XII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakiegokolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

Przymusowe lądowanie samolotu

W dniu onegdajszym, o godz. 4-ej po południu, zdążający z Krakowa do Warszawy samolot pilotowany przez podoficerów 1 p. lotniczego w Warszawie, zmuszony został do lądowania na polach folwarku Mendlew, powiatu łęczyckiego.

Władze wojskowe skierowały na miejsce pogotowie lotnicze, które usunęło defekt w motorze i samolot w dniu wczorajszym odleciał w dalszą drogę do Warszawy. (s)

Włamanie do sklepu

Wczorajszej nocy nieznany sprawca włamał się do sklepu przy zbiegu ulic Anny i Żeromskiego, należącego do Janiny Jędrzejczak, skąd skradł cały znajdujący się w sklepie towar cukierniczy i spożywczy, na sumę dotychczas nie obliczoną.

Powiadomiona o kradzieży policja, w związku z włamaniem aresztowała niejakiego Antoniego Rywasińskiego nigdzie nie zameldowanego, jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży. (p)

Dwie kradzieże mieszkaniowe

W dniu wczorajszym policja powiadomiona została o dwóch kradzieżach mieszkaniowych, dokonanych przez nieznaną sprawcę.

Pierwsza z nich dokonana została na szkodę Gtli Bellerman (Aleksandryjska 14), do której mieszkania włamał się nieznani sprawca i skradł różną garderobę i rzeczy wartości ogólnej około 1000 złotych.

Drugiej z kolei kradzieży, dokonał nieujęty dotychczas osobnik na szkodę Marji Łaskiej (Nawrot 22), dokonując kradzieży z jej mieszkania różnych rzeczy wartości 1200 złotych.

Powiadomiona o obydwóch kradzieżach policja wszczęła energiczne poszukiwania za złoczyńcami i zrabowanym łupem. (p)

Wózki dziecięce

Łózka metalowe

Materace wyscielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek

Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki

Krzesełka dziecięce

Rowery w wielkim worze

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

B. poseł Zerbe skazany na 6 miesięcy więzienia za dopuszczenie się gwałtu na osobie funkcjonariusza policji

Po tygodniowej przerwie sąd powiatowy w Łodzi przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy przeciwko b. posłowi Zerbecu, oskarżonemu o czynne targnięcie się na funkcjonariuszy policji państwowej.

Pierwszy zeznawał sprowadzony ze Lwowa świadek Maurycy Molkie, postyrunkowy służby śledczej.

Dnia 5 października 1925 roku, rozpoczyna składać zeznania Molkie, w gmachu rady miejskiej odbywał się zjazd wszystkich niemieckich partij socjalistycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Z powodu tego, iż p. komisarz Zakrzewski otrzymał konfidencjonalną wiadomość, że na zjeździe tym będą rozrzucone

ulotki komunistyczne

w języku niemieckim, delegował mnie wraz z innymi funkcjonariuszami celem obserwacji nad odbywającym się zjazdem. Wobec tego, iż na ulicy przed gmachem rady miejskiej, nie zauważyliśmy nic podejrzanego, weszliśmy do wnętrza gmachu. Na pierwszym piętrze zatrzymaliśmy nas stojący tam milicjanci, żądając okazania im legitymacji uprawniającej do wejścia na główną salę. Wówczas, okazując im znaczki oświadczyliśmy, że jesteśmy funkcjonariuszami policji, a następnie prosiłiśmy o wskazanie nam, gdzie znajduje się telefon. Jeden z milicjantów niejaki Filbrich zaprowadził nas do telefonu, zaś drugi zbiegł na parter aby zawiadomić posła Zerbeco o naszym

przybyciu. Po kilku chwilach wpadł wzburzony poseł Zerbe, i zaczął krzyczeć:

„wyrzucić tych łobuzów”, wówczas ja okazując mu znaczek, oświadczyłem mu, iż jesteśmy z policji. W odpowiedzi na to poseł Zerbe krzyknął: „ja was znam dobrze” i schwyciwszy mnie za kołnierzyk wypchnął na korytarz, a tam z pomocą kilkunastu milicjantów zepchnięto nas ze schodów.

Przewodniczący: Czy świadek dokładnie sobie przypomina, że legitymował się Zerbecu?

Świadek: tak, legitymowałem mu się.

Prokurator: Czy odniósł p. wrażenie, że gdy b. poseł Zerbe wpadł do gabinetu, to wiedział już, że jesteście funkcjonariuszami policji.

Świadek: Musiał wiedzieć, gdyż mnie doskonale zna z wieców niemieckiej partii socjalistycznej, na które jestem zawsze delegowany.

Następnie zeznaje jeszcze świadek Erlich przewodnik wydziału śledczego, który na pytanie przewodniczącego odpowiada, że osobiście się posłowi Zerbecu nie legitymował.

Następnie zabiera głos prokurator Suski, który popiera to co powiedział na poprzedniej rozprawie i prosi o surowy wymiar kary.

Po półgodzinnej naradzie, sąd wydał wyrok, na mocy którego b. poseł Emil Zerbe został uznany winnym dopuszczenia się gwałtu na osobie funkcjonariusza policji państwowej i za ten czyn na za podstawie art. 10, 358 i 145 K. K. zostaje skazany na 6 miesięcy więzienia.

Adwokat Hartman w imieniu swego mocodawcy zapowiedział apelację. (p)

Stan zatrudnienia w firmach zrzeszonych w Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego

W okresie od dnia 6 do 12 października 1930 roku w firmach zrzeszonych w Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego stan zatrudnienia przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 firm, które zatrudniały 3.136 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 7 firm o zatrudnieniu 542 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowały 4 firmy, które zatrudniały 715 robotników, przez 3 wreszcie dni w tygodniu pracowała 1 firma, która zatrudniała 140 robotników.

Ogółem zatrudnionych było w tym okresie 20 firm, w których pracowało 4.533 robotników, przyczem z urlopów w omawianym okresie korzystało 18 robotników. W porównaniu z okresem poprzedzającym od dnia 29 września do 5 października r. b. stan uruchomienia w wykończalniach i farbiarniach okręgu łódzkiego w firmach należących do Związku Wykończalni i Farbiarni uległ pewnemu zmniejszeniu, co tłumaczy sferę zainteresowane odczuwanym obecnie zastoje w włókiennictwie.

Stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem od dnia 6 do 12 października r. b. przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowały 22 firmy, które zatrudniały ogółem 26,822 robotników (w okresie poprzednim 28,077), przez 5 dni w tygodniu pracowało 8 firm, które zatrudniały 10,900 robotników (w okresie poprzednim 11,397 robotników), przez 4 dni w ty-

godniu pracowało 9 firm o zatrudnieniu 13,906 robotników (w okresie poprzednim 12,025) przez 3 zaś dni w tygodniu pracowały 2 fabryki, które zatrudniały 794 robotników (w okresie poprzednim 796 robotników). Z urlopów w omawianym okresie w przemyśle bawełnianym wielkim korzystało 171 robotników, przyczem nieczynnych wogóle były dwie fabryki.

Ogółem więc przemysł bawełniany zrzeszony w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie

od 6 do 12 października zatrudniał 52,593 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym od dnia 29 września do 5 października wykazuje pewien, acz nieznaczny wzrost uruchomienia.

Przemysł wełniany: przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, które zatrudniały 11,110 robotników (w okresie poprzedzającym 12,427 robotników) przez 5 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, o zatrudnieniu 3,415 robotników (w okresie poprzedzającym 2,205 robotników) przez 4 dni w tygodniu pracowały 2 fabryki, które zatrudniały 555 robotników (w okresie poprzedzającym 555 robotników). Nieczynnych wogóle w omawianym okresie w wielkim przemyśle wełnianym były 4 fabryki, z urlopów zaś korzystało 88 robotników. Ogólna więc ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wełnianym Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od dnia 6 do 12 października wynosiła 15,168 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym od dnia 29 września do 5 października wykazuje pewien nieznaczny spadek uruchomienia, co tłumaczyć należy przede wszystkim zmniejszeniem się zapotrzebowania klienteli, w okresie panujących wówczas pięknych pogód, na skutek których zapotrzebowanie na zimowe towary wełniane było bardzo słabe. (ag)

ZA 19 DNI...

Za niecałe 3 tygodnie pójdziemy do urn wyborczych. Za 19 dni wypowie się ogół, jaką pragnie mieć Polskę: szczęśliwą, silną, sterowaną żelaznymi dłońmi Marszałka Piłsudskiego, czy zgangrenowaną partyjnictwem i osłabioną walkami wewnętrznymi.

Z raportów, jakie z całego kraju napływają, daje się wyczuć, że naród całkowicie przejrzał. Zwłaszcza nastroje na wsi są dla obozu rządowego korzystne.

Jaki będzie wynik wyborów? Gdy przed kilku tygodniami rozeszła się w prasie wiadomość, że obóz rządowy liczy na 300 mandatów, opozycja się śmiała... Dziś jednak już się nie śmieje i w poufnych rozmowach między sobą nie przeczy możliwości uzyskania tej ilości mandatów.

Na terenie Łodzi dotychczasowa akcja wyborcza ma przebieg spokojny. Wiece B. B. W. z R. cieszą się niezwykłą frekwencją, wywody mówców są gorąco oklaskiwane, a poziom wieców jest bardzo wysoki.

Zgromadzenia przedwyborcze opozycji są — jak dotąd — nieliczne, co do treści mdłe, a co do ilości uczestników znikome. Świadczy to dosadnie o nastroju mas.

Najbardziej ubogo przedstawiają się akcje tutejszego centrolewu, zeszytego z niedobitków P. P. S. C. K. W. i N. S. P. P. Nic dziwnego! Kto przypatrzył się gospodarce magistrackiej p. prezydenta Ziemięckiego, gospodarce bezplanowej, lekomyślniej, najmarniejszej, jaką sobie można wyobrazić, ten nie uwierzy, że p. Ziemięcki jako poseł centrolewu będzie w Sejmie mężem przewidującym i dobrym gospodarzem.

O Stronnictwie Narodowym w Łodzi nawet nie warto wspominać. Jest to wymierająca grupka wodzów — bez szeregów.

Opierając się na nastroju mas, wierzymy silnie, że dzień wyborów będzie dniem sądu i kłębki dla całej opozycji. — s.ki.

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:
SKORY — HURT i DETAL

specjalność:
detailedna sprzedaż zelówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp. 326

Zatwierdzenie list kandydackich do Sejmu i Senatu w okręgu Nr. 14

Lista monarchistyczna unieważniona

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej rano, odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 14, pod przewodnictwem p. prezesa Beżyńskiego, przy współudziale wszystkich członków komisji Nr. 14, na którym dokonano zatwierdzenia list kandydatów do Sejmu i Senatu w okręgu Nr. 14.

W pierwszym rzędzie komisja rozpatrzyła dwie reklamacje, poczem przystąpiła do zatwierdzenia list kandydackich do Sejmu i Senatu, przyczem nadane zostały listom numery.

Zatwierdzone zostały: Nr. 1 lista B. B. W. R., Nr. 2 — P. P. S. Frakcji, Nr. 4, Lista Narodowa, Nr. 5, Blok Lewicy Socjalistycznej (Bund i N. S. P. P.), Nr. 6, Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Polej Sjon, Nr. 7, Związek Obrony Praw Wolności Ludu (Centrolew), Nr. 12, Niemiecki Blok Wyborczy, Nr. 18 — Ogólnożydowski Narodowy Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu, Nr. 19, Katolicki Blok Ludowy, Nr. 22, P. P. S.-lewica, Nr. 23 — Lewica Związków Zawodowych i Nr. 24 — Jedność Robotniczo Chłopska, zaś lista Nr. 21, Monarchistycznej Organizacji

Podziękowanie

Komitet Pań Koncertu-Rautu na korzyść szpitala Anny-Marji donosi nam, że dekorację kiosku z kruszonym i winem łaskawie pozostawiły do dyspozycji firmy:

B-cia Z. A. Rappeport, Piotrkowska Nr. 15 — dywany,
Van de Weg, Piotrkowska Nr. 96 — kwiaty.

Wspomniany Komitet składa rzeczonym firmom serdeczne podziękowanie, zwłaszcza firmie Van de Weg, która podarowała część kwiatów, stanowiących dekorację.

Odczyt prof. A. Ferensa

We wtorek, dnia 28 października r. b. o godz. 6 po poł. w sali Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 43) prof. Adam Ferens wygłosi odczyt p. t. „Egipt” (dzieje w świetle pomników sztuki). Odczyt powyższy, ilustrowany licznymi przezroczkami, zgromadził niewątpliwie dużo publiczności, zwłaszcza młodzież szkolną.

Wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym podczas pracy na budowie na Polesiu Konstantynowskiem przy budowie dalszych bloków mieszkalnych wznoszonych przez magistrat, spadł z rusztowania z wysokości 2 pięter robotnik Antoni Tomaszewski, zamieszkały przy ulicy Leszno 56.

Lekarz pogotowia po stwierdzeniu bardzo ciężkich obrażeń ciała przewiózł nieszczęśliwego do domu wskutek braku miejsc w szpitalach. (p)

W. Z.

Na stole operacyjnym

— Następny! — krzyczy energiczny doktor. — Zejdź pan ze stołu! A co to tutaj leży?...
— Gdzie?
— Ot — tu, na stole.
— Hm... czyjaś wątroba. Skąd się tu wzięła?
— Bo ja wiem!
— Panie asystencie, to nie pańska?
— Skądże znowu? Przecież mnie dzięki Bogu pan nie operował. Napewno tego młodego człowieka, któremu pan operował kamienie.
— A to historia dopiero!.. Wróćcie go, trzeba mu powiedzieć żeby sobie zabrał.
— Panie! panie! Zgubił pan wątrobe!
— Czy to moja?
— Napewno pańska.
— A co ja z nią będę robił? Nie be-

Wszelchstanowej została unieważniona, wskutek nieprzebrzegania formalności, albowiem pełnomocnik tej listy umieścił nazwę grupy przed treścią deklaracji wyborczej. Powyższe listy dotyczyły wyborów do Sejmu.

Z kolei komisja przystąpiła do zatwierdzenia list kandydackich do Senatu, w okręgu Nr. 14, (obejmująca całe województwo łódzkie). Lista B. B. W. R. uzyskała Nr. 1, P.P.S. Frakcja Nr. 2, Lista Narodowa Nr. 4, Związek Obrony Praw i Wolności Ludu (Centrolew) Nr. 7, Niemiecki Blok Wyborczy Nr. 12, Ogólnożydowski Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu Nr. 18, Katolicki Blok Ludowy Nr. 19, P.P.S. - lewica Nr. 20, Blok Le-

wicy Robotniczej (Kartel Z. Z. P.) Nr. 21, Jedność Robotniczo - Chłopska Nr. 23, zaś lista, oznaczona Nr. 22, Monarchistycznej Organizacji Wszelchstanowej, ze względów tych samych, co i lista sejmowa, została unieważniona.

Jak wynika z powyższego — do walki wyborczej w okręgu 14 stanie do Sejmu (w powiatach łódzkim, łaskim i sieradzkim, wybierających 6 posłów) stanie 12 ugrupowań politycznych, zaś do Senatu — na obszarze całego województwa — 10 ugrupowań politycznych, które wybrać mają ośmiu senatorów.

O godz. 1-ej przewodniczący prezes Beżyński, po dokonaniu zatwierdzenia list, zamknął posiedzenie. (s)

Doszczętnie okradzenie sklepu z wyrobami tytoniowymi

Gdy w dniu wczorajszym Wolf Kaliński, zamieszkały przy ulicy Zielonej 5 udał się na ulicę Zieloną 11, by otworzyć sklep z wyrobami tytoniowymi, należącymi do ojca jego Icka, zauważył ku swemu przerażeniu, iż 3 pręty żelazne na drzwiach sklepu są wylamane, zamek zaś rozbity.

Po otworzeniu przymkniętych drzwi, Kaliński ujrzał wielki miętad w sklepie, spowodowany porzucaniem po podłodze pudełek z gilzami, a nawet w wielkiej ilości tutki porzucanej po całym sklepie.

Stwierdziwszy, iż w nocy grasowali włamywacze, Kaliński niezwłocznie powiadomił o kradzieży VII komisariat policji.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż łupem włamywaczy padła

większa ilość różnych tytoni, papierosów, cygar, przyborów do palenia, znaczków stemplowych i pocztowych oraz blankiety wekslowe na znaczną sumę.

Według prowizorycznych obliczeń, Kaliński poniósł straty wynoszące około 5 tysięcy złotych.

Należy zaznaczyć, iż to jest w tym miesiącu dokonana druga kradzież z włamaniem do sklepu z wyrobami tytoniowymi na terenie VII komisariatu policji.

Według dotychczasowych danych, policja stwierdziła, iż włamywacze po dokonaniu kradzieży, odjechali z łupem swym taksówką, oczekującą ich przed bramą domu Nr. 11 przy ulicy Zielonej.

W związku z powyższą kradzieżą policja aresztowała dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie wspomnianej kradzieży. (p)

Pomnik Dowborczyków

Roboty przy budowie pomnika Dowborczykom, poległym w walkach z bolszewikami w latach 1917—1918 dobiegają końca.

Warszawa uzyskała na Wybrzeżu Kosciuszki monumentalny pomnik wysokości około 9 metrów dłuta art. rzeźbiarza Michała Kamińskiego, przedstawiający żołnierza polskiego Dowborczyka z obnażoną szablą w ręku, skierowaną na wschód, ku wiecznej pamięci cichych bohaterów, którzy ofiarnie ginęli za Ojczyznę na dalekich wschodnich rubieżach Polski.

Poświęcenie i odsłonięcie pomnika nastąpi w sobotę, dnia 1-go listopada b. r. o godz. 12-ej w południe przy następującym ceremoniale:

1. Przyjazd i powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej,
2. Przemówienie Prezesa Komitetu Budowy Pomnika Jen. broni Józefa Dowbo-

ra-Muśnickiego.

3. Odsłonięcie pomnika przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

4. Poświęcenie pomnika przez Ks. Kardynała Kakowskiego.

5. Przemówienie Ks. Kanclerza Kurji Biskupiej Jachimowskiego.

6. Przemówienie P. Prezydenta miasta stoł. Warszawy Inż. Zygmunta Słomińskiego.

7. Defilada oddziałów wojskowych i organizacji społecznych przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej.

W związku z tą uroczystością w tym dniu odbędzie się liczny zjazd b. wojskowych I. P. Korpusu z całej Polski; również i z Łodzi wybiera się liczna reprezentacja, a bliższych informacji w tej mierze udziela Stowarzyszenie Dowborczyków na Okręg Łódzki — ul. Piotrkowska Nr. 174 (lokal Łódzkiego Klubu Sportowego.)

nie jest papierośnica. To jakiś papier... Dziwne. O, do licha! Widzicie, koledzy?

— Kwił lombardowy!..

— Ładny — interes! „Używana srebrna papierośnica z literami M. B.“ Moja.

Ot, gdzieś ją znaleźli!

— Ha, ha: Rozessała się!

— Sprytny młodzieniec.

— Napewno „doliniarz“.

— Przyszyjcie mu tę parszywą wątrobę i wyrzucicie go za drzwi. Włócej chorych niema?

— Nie.

— Surdut mi podać. Prędko!

— Pański?

— Ma się rozumieć.

— Kiedy tu niema żadnego surduta.

— Nie może być!..

— Co?... Czyżby znowu?...

— A niech djabli wezmą; co za feralny dzień jakiś! Znowu trzeba wszystkich krajać... Prędeż, dopóki się nie rozesia!..

— Gdzie pielęgniarka?

— Co tylko była.

— Czyśmy ją nie zaszylł gdzie?..

KONIEC.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek i czwartek po cenach niższych „Kawaler Papi“.
Jutro, środa po cenach najniższych od 5p gr. do 3,50 dla najszerszych warstw społeczeństwa „Święty płomień“.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek i czwartek po cenach najniższych od 1 zł. do 4 zł. „Święty płomień“.
W sobotę premiera lekkiej, salonowej komedji Verneuil'a „Fotel 47“.

WYSTĘPY REDUTY

w Teatrze Kameralnym.
Głośny zespół Reduta, pozostający pod kierownictwem Juliusza Osterwy, wystąpi w piątek sobotę i niedzielę ze sztuką Diekensa „Świerszcz za kominem“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek po cenach niższych „Przeprawadźka“.

Jutro, środa po raz ostatni „Lalka“.
W czwartek premiera komedji Kl. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy“.

REWJA MODY.

Wielkie zainteresowanie wzbudził gościnny występ Władysława Waltera, ulubieca warszawskiej publiczności w rewji mody p. t. „Sezon idzie“, która odbędzie się w Teatrze Miejskim w niedzielę dn. 2 listopada o godz. 12 w poł.

Udział biorą artyści i artyści Teatru Miejskiego.

Ekspozycje wystawiają pierwszorzędną firmę łódzką.

Kasa zamawiań Piotrkowska 74. Już sprzedaje bilety.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Wtorek, dnia 28 października 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny.

15.35—15.50. Chwilka lotnicza. „Udział młodzieży akademickiej w lotnictwie“ wygl. kpt. T. Halewski (tr. z W-wy).

15.50—16.10. „Z dziejów strajku szkolnego w Król. Polskiem“ wygl. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy).

17.15—17.40. „Szlakiem pracownika“ — wygl. dr. Feliks Burdecki (tr. z Warsz.)

17.45—18.45. Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. W-wy).

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z Warsz.

19.35—19.55. Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy).

19.55—20.15. Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.

20.15—20.30. Pogadanka o muzyce duńskiej (tr. z W-wy).

20.30—22.00. Koncert muzyki duńskiej w wykonaniu Ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Laury Grondahl (tr. z W-wy). Po koncercie komunikaty: meteor., polic., sport., oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Sroda, dnia 29 października 1930 r.

11.58 — 12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 — 13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13.15 — 13.20 — Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny.

14.30 — 14.55 — Radjokronika — wygl. Dr. Marjan Stępiński (tr. z Warszawy).

15.35 — 15.50 — Komunikat harserski (tr. z Warszawy).

15.50 — 16.10 — Odczyt rządowy (tr. z Warszawy).

16.45 — 17.15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15 — 17.40 — „O sztuce ludowej w Polsce“ — odczyt (tr. z Warszawy).

17.45 — 18.45 — Popularny koncert popołudniowy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego (tr. z Warszawy).

19.10 — 19.25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następn.

19.25 — 19.35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19.35 — 19.55 — Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy).

20.00 — 20.15 — „Uczesne historie o pedagogice w dawnej szkole rosyjskiej“ opowie dyr. Al. Ludwikiewicz (tr. z Warszawy).

20.15 — 20.30 — Feljton p. t. „Ludowi artyści na świecie i u nas“ wygl. p. Janina Oryńska (tr. z Warszawy).

20.30 — 21.10 — Transmisja koncertu z Krakowa.

21.10 — 21.25 — Kwadrans literacki. Zygmunt Bartkiewicz „Mateczyna dola“ (tr. z Warszawy).

21.25 — 20.00 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.

22.00 — 22.15 — Feljton p. t. „Murowany jocker w partji“ wygl. p. Nadkomisarz Jan Misiewicz (tr. z Warszawy).

22.15 — 22.35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

22.35 — 24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

HASŁO SPORTOWE

Sezon biegu naprzelaj w pełni

W niedzielę w całej Polsce odbyły się biegi naprzelaj zarówno w konkurencji męskiej, jak i kobiecej. Z większych ośrodków lekkiej atletyki jedynie Łódź nie miała „crossu”.

W Warszawie na Bielanach odbyły się w niedzielę dwa biegi naprzelaj o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego. Najważniejszym był drużynowy bieg naprzelaj na dystansie około 6 km. o mistrzostwo Warszawy. Zwyciężył Adamczyk (Orzeł) w czasie 25:24, 2) żak (Polonia) 25:25,4 3) Ociepko (AZS) — 25:28, 4) Puchalski (Legja), 5) Jankowski (Orzeł). W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął Orzeł — 10 pkt., zdobywając puchar i drużynowe mistrzostwo Warszawy. Drugie miejsce zajęła Polonia — 15 pkt., trzecie AZS — 20 pkt.

Bieg dla klasy B i C na przestrzeni około 3000 mtr. przyniósł zwycięstwo Matwejcukowi (Strzelec) w czasie 11:37,2 przed Piekarkiem (Sarmata) i Powieżą (Strzelec).

Król Huta. Bieg naprzelaj o mistrzostwo G. Śląska, zorganizowany na zamknięcie sezonu przyniósł w grupie seniorów zwycięstwo Majera (Stadjon) nad Hartlikiem (Stadjon) i Żyłką. Czas Majera na 5600 mtr. 1:33,8 sek.

W grupie pań (trasa 1300 mtr.) zwyciężyła Orłowska 6:07 sek. przed Krupianką i Ligoniówną (wszystkie Stadjon). Bieg juniorów 1800 mtr. wygrał Weber (Stadjon) 5:51 sek.

Lwów. Bieg naprzelaj redakcji „Więku Nowego” wygrał Sawaryn (6 km.

24:25,5 s.) przed Gancarzem (Pogoń) i Hatyniakiem (Pogoń). Startowało 41 zawodników. Drużynowo zwyciężyła Pogoń 40 pkt. przed Czarnymi i Lechją.

Bieg pań: 1) Laskówna (Czarni) 2:28,8 sek., 2) „Hanka” (Lechja) 2:32,6 sek. Bieg juniorów 3,5 km. wygrał Macedoński (Sokół II) 16:09,6 sek.

Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

W Monachjum odbyły się zawody o mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów. Polska wystąpiła trzech zawodników, którzy jednak okazali się bardzo słabi i zajęli ostatnie miejsca.

W poszczególnych wagach zwyciężyli: Waga piórkowa: 1) Muehlberger (Niemcy) 280 kg., 2) Woelper (Niemcy) 280 kg., 3) Suvigny (Francja) 270 kg. Na 10-ciu startujących Frychel (Polska) zajął 10-te miejsce z wynikiem 245 kg. (70, kg. 75 kg., 100 kg.)

Waga lekka: 1) Haas (Austria) 317,5 kg., 2) Duvergner (Francja) 300 kg., 3) Fein (Austria) 292,5 kg.

Waga średnia: 1) Helbig (Niemcy), 2)

Mistrzostwa Polski w grach sportowych weszły już w fazę najwyższego napięcia. W koszykówce męskiej zaszły niezwykle sensacyjne wypadki w postaci wyeliminowania z rozgrywek drużyny łódzkiej Ika-py i zwycięstwa AZS-u (Poznań) nad Polonią Warszawską. Poznaniacy dowiedli, że są zespołem nadzwyczaj wytrzymałym

Gry sportowe

fizycznie. Mając obecnie do rozegrania zawody z Polonią i Cracovią na własnym boisku, mogą oni poważnie myśleć o zdobyciu tytułu mistrza Polski. W wypadku zwycięstwa AZS w wymienionych spotkaniach mecz AZS-Cracovia w Krakowie nie odegrałby już żadnej roli. Krakowianie musieliby się zadowolić drugim miejscem, nawet bijąc AZS u siebie.

W dniu 2, XI walczą AZS z Cracovią w Krakowie, dn. 9, XI Polonia — Cracovia (w Warszawie), dn. 16, XI Polonia — AZS w Poznaniu, 23, XI AZS — Cracovia (w Poznaniu) 30, XI Polonia — Cracovia w Krakowie.

W koszykówce kobiecej również nie brak sensacji. W niedzielę AZS (Warsz.) pokonał w Krakowie Cracovię w stosunku 17:6, a więc całkiem zdecydowanie. Widać z tego, że zeszłoroczne mistrzynie Polski, Krakowianki, przeżywają poważny kryzys. Sytuacja w rozgrywkach wytworzyła się taka, że bez porażki są tylko Ł. K. S. i Cracovia, w tym jedno zwycięstwo i jedną porażkę. Cracovia rozegrała jeden mecz, przegrywając go.

Obecnie ŁKS., mistrz Łodzi, ma przed sobą 2 spotkania na gruncie lokalnym: 2, XI z Cracovią i 8. XI z AZS. Jeśli Łódzianki w obu meczach zwyciężą, zdobędą mistrzostwo bez względu na wynik rewanżowego spotkania z Cracovią w Krakowie w dniu 23, XI.

W hazenie narazie przerwa. Dopiero 9. XI ŁKS. rozegra w Łodzi zawody z AZS (Warsz.). Wobec poprzedniego zwycięstwa Warszawianek ŁKS musi zwyciężyć, aby zakwalifikować się do trzeciego, decydującego spotkania.

Najbliższe mecze ligowe

W sobotę dnia 1, XI odbędzie się mecz Legja — LTSG. w Warszawie, w niedzielę zaś, 2, XI grają: Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Cracovia — Polonia w Krakowie, Czarni — Ł. K. S. we Lwowie, Warta — Wisła w Poznaniu.

O wejście do Ligi ostatnie mecze grupowe rozegrają się między 42 p. p. i 82 p. p. oraz AKS i Wartą (Zawiercie).

Pierwszy mecz finałowy stoczą Lechja (Lwów) i Legja (Poznań).

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Od wtorku, dnia 28 października do poniedziałku, dnia 3 listopada 1930 r. włącznie.

Wielka rewja świata. Najbardziej harmonijne melodie. Najwspanialsze tańce. Imponujący przepych wystawy. W programie największe przeboje sezonu. O czem marzą kobiety. Współczesne dziewczęta. Moja ty słodka dziewczynko. Pod latarnią Czarny Don Juan.

New-York w nocy

Role główne kreują: Sue Carroll, Lola Lane.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.

Następny program: Śpiewak Jazzbandu, w roli gł. genjalny AL JOLSON.

ŁOŻKA
polowe, leżaki, krzesła, dziecinne firmy
OMEGA
z wieloletnią gwarancją 733
FABRYKA: **Łódź, Juljusza 4**
Żądać we wszystkich składach mebli
HURT! DETAL!

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

KĄCIK RADJOWY

KONCERT MUZYKI DUŃSKIEJ.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmityje z Warszawy dziś, we wtorek dnia 28 października o godz. 20,30 koncert muzyki duńskiej.

Muzyka duńska była aż prawie do końca 19-go wieku jakby tylko zwierciadłem zdarzeń muzycznych Europy, głównie Niemiec.

Zarówno P. E. Hartmann jak i Niels Gade byli na ziemi duńskiej przedstawicielami niemieckiego romantyzmu. Ale obok nich znajdujemy w 19-ym wieku już kilku kompozytorów jak: P. Heise, P. E. Lange-Miller, o wyraźniejszych rysach narodowych.

Około 1900 r. występuje Karol Nielsen, który dziś jest ośrodkiem ruchu muzycznego Danji. Działa jako kompozytor, pedagog, dyrygent.

Jest to autor o stylu własnym, indywidualnym, szedł własną linią rozwojową, już nie torami muzyki niemieckiej. Nielsen pisze muzykę całkowicie i szczerze duńską. Muzyka ta jest charakterystyczną w różnych wymiarach, zarówno uderza jej oryginalność w liryzmie pieśniarskim, jak w utworach symfonicznych (symfonje: „Espania”, „Inestingibile”, „Cztery temperamenty”), w dziełach chóralnych („Sen” i „Hymnus Amoris”).

Pisał również muzykę sceniczną, opery „Saul i Dawid”, „Maskarada” i muzykę do sztuki Oehlenschlägera „Aladdin”.

która w postaci suity symfonicznej wchodzi w skład koncertu.

Z nowszych autorów poznamy próby muzyki P. Grama (Poeme lyrioue) i K. Rijsagera, który przedstawia najmłodszą gałąź muzyki duńskiej.

Znaczeniem swem muzyka duńska dotrzymuje kroku duńskiej literaturze współczesnej. A w akordzie umysłowości skandynawskiej Danja daje nutę pełną znaczenia i charakteru.

Daje ją także swą oryginalną i artystycznie postawioną muzyką.

50 ZŁ. ZA RADJOPAJĘCIARSTWO.

Mimo dość wysokich kar, jakie nakładają sądy za nielegalne posiadanie radjoodbiorników, zdarza się ciągle jeszcze, że doraźne rewizje wykrywają radjoprzet niezgłoszony na poczcie.

Widocznie minimalna opłata 3 zł. miesięcznie, za którą każdy z całym spokojem korzystać może z tylu pięknych i pożytecznych audycji, jakie niemal bezustannie przynoszą fale eteru, jest niektórym jednostkom jeszcze za wysoką.

Skutek jest opłakany; zamiast 3, płać 30 i więcej złotych i narażeni są ponad to na konfiskatę radjoodbiorników.

Kontrolne władze „Polskiego Radja” wypowiedziały bezwzględną walkę radjopajęciarzom. W walce tej wspierają Polskie Radjo sądy, które karzą bezprawnych posiadaczy radjoodbiorników coraz

ostrzej.

Jak nas informują bezwzględna walka z nielegalnymi posiadaczami odbiorników radjowych prowadzona będzie na szeroką skalę nadal, co przyczyni się niewątpliwie do szybkiej likwidacji licznych jeszcze, niestety, u nas szeregów radjopajęciar-skich.

MOTOCYKLE NA FALI.

SENSACYJNA IMPREZA ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ P. R.

Coraz częściej a ostatnio prawie co tydzień nadaje Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” transmisje lokalne.

Ubiegła niedziela zasługuje jednak na wyróżnienie i specjalną uwagę, a to ze względu na jedną z transmisji, która posiada ogromne znaczenie dla przyszłego rozwoju sportu tak motocyklowego, automobilowego, jak i awiatyki. Mamy tu na myśli „Radjo-raid”, twór pracującej Łodzi, imprezę stosowaną poraz pierwszy w Polsce a skierowaną przez radjostację Łódzka. Gigantyczny wysiłek serca, płuc i mięśni, wspaniała nieomal bohaterka walka naszych asów motocyklowych z osłizłym terenem usianym potwornymi wybojami, zmagania z przestronią i własnym zmęczeniem wśród deszczu, wiatru, błota i zimna. Potężny trud zakuty w hart woli stuprocentowych sportowców. Zawody te były pod każdym względem wielką imprezą. Ilość uczestników, długość i uciążliwość trasy, rywalizacja „asów” i niezwykle ambitna „maruderów” uczyniły z tego biegu kulminacyjny punkt i wspaniałe razem zakończenie tego-rocznego sezonu kolarskiego tak obfitego w wydarzenia i pierwszorzędną sensację. Nie będziemy tu podawali wyników tej nadzwyczaj udanej imprezy, pozostawiając to sprawodawcy sportowemu, ale ograniczymy się tylko do przytoczenia kilku charakterystycznych momentów, jakie towarzyszyły transmisji.

Już o godz. 7,45 przed gmachem Rozgłośni Łódzkiej, gdzie zainstalowano mikrofon poczęły nadjeżdżać maszyny biorące udział w radjoraide. Wśród nich obok maszyn S. S. „Union” widać

przedstawicieli innych klubów łódzkich, oraz gości z Warszawy i Pabjanic, którzy z zaciekawieniem tę niepospolitą imprezę dość tłumnie stawili się, mimo niepewnej pogody. Jest godnym uwagi, że przy byli również delegaci wojskowi, a mianowicie dwaj oficerowie z oddziału łączności, którzy wzięli udział w zawodach, oczywiście poza konkursem.

Transmisja radjowa rozpoczęła się dialogiem pomiędzy p. inż. Henrykiem Tokarezykiem, kierownikiem Rozgłośni Łódzkiej i komendantem, a p. Stolarowem, komendantem raidu. Przedewszystkiem zapoznano radjosluchaczy z sytuacją przed gmachem Rozgłośni Łódzkiej, gdzie „pod gazem” drgało 46 maszyn i nadano warunki raidu. W chwili późniejszej dał się słyszeć silny warkot motorów, który świetnie odbijał się w słuchawkach i głośnikach, poczem nastąpił start. Pięć grup motocyklowych zaopatrzonych w radjoodbiorniki ruszyło w pięciu różnych kierunkach zgóry wylosowanych. Wreszcie o godzinie 8,30 dał się słyszeć z radjostacji łódzkiej głos komandora, który wyraźnie i dobitnie oznajmił: grupa pierwsza pod przewodnictwem Cezarego Mentzla uda się do Konstancynowa, grupa druga, którą prowadzi Walter Buekley jedzie do Pabjanic, lider grupy trzeciej Eugeniusz Schonborn poprowadzi swoich zawodników do Zgierza grupa czwarta pod kierownictwem Milera wyruszy w kierunku Chojen a grupa ostatnia piąta - za przewodem Artura Kestenberg jedzie do Nowosolnej. Komunikat ten, jak zresztą wszystkie następne, wskazujące dalszą drogę, zostały bez zarzutu z całą dokładnością odebrane przez znajdujących się hen daleko za Łodzią — zawodników. Jak wielkie zainteresowanie wzbudził raid wśród radjoabonentów świadczyć może fakt, że w każdym prawie miasteczku, leżącym na szlaku zawodów motocyklowych oczekiwał tłum radjosluchaczy, którzy odebrawszy komunikaty, tęścić ich dzielili się z zawodnikami.

Całość imprezy w pierwszym rzędzie dzięki nieustrudzonym wysiłkom kierownika Rozgłośni Łódzkiej inż. Tokarezyka i jego dzielnych współpracowników wypadła ogromnie okazale. Widać z tego, że „Polskie Radjo” wykorzystuje wszelkie możliwości aby radjo-abonentom dać to, czego najbardziej sobie życzą - transmisji i to dobrze zorganizowanych z własnego terenu.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Zaufanie kapitału zagranicznego do gospodarki polskiej

Stan oszczędności jest wskaźnikiem sytuacji gospodarczej kraju i stopnia zaufania jego mieszkańców. Wysokość pożyczek zagranicznych, uzyskiwanych przez państwo i samorządy, świadczy natomiast o stopniu zaufania, jakie żywi dla nich zagraniczny kapitalista. Ten ostatni, kierując się poszukiwaniem dobrych i pewnych zysków, musi mieć gwarancję, że pożyczone pieniądze zostaną mu zwrócone. Liczby świadczą, że gwarancje te były zbyt słabe przed 1926 r., wzrosły zaś silnie w okresie późniejszym. Spowodowało to wzmożony dopływ kredytów zagranicznych, które wciągnęły Polskę w orbitę interesów i gospodarki Zachodu.

Zainteresować kapitał zagraniczny Polską, wciągnąć go do pracy nad odbudową i rozbudową państwa, które dzięki wieloletniej niedoli i wojnie światowej zostało powstrzymane w swym naturalnym rozwoju — było jednym z głównych zadań i wysiłków rządu polskiego. Pozbawiona kapitałów Polska nie była w stanie nadażyć za rozwijającą się gospodarką państw zachodnich, kapitalizacja wewnętrzna zaś narastała powoli i była nader niewystarczająca, aby gospodarka publiczna i prywatna mogły wziąć pełny rozmach.

Blisko 1 i półroczne wysiłki rządów pomajowych zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem: w listopadzie 1927 r. Polska otrzymała 546 milj. zł. pożyczki stabilizacyjnej. Jej głównym celem było ufundowanie mocnych, żelaznych podstaw stałości kursu złotego, celem pośrednim — zasilenie życia gospodarczego kraju ożywczym strumieniem kapitału inwestycyjnego. Pożyczka stabilizacyjna otwiera możliwości dalszego dopływu kredytów zagranicznych, gdyż wierzyciele mieli już pewność, że ze strony waluty nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo. Stąd za pożyczką stabilizacyjną państwowa poszły trzy wielkie pożyczki komunalne i wzrosło się (o czym niżej) tempo dopływu kredytów prywatnych.

Pożyczki, zaciągnięte przez Państwo od 1920 r. do maja 1926 roku wyniosły ogółem 664 milj. złotych (wchodzą tutaj w grę pożyczki emisyjne bezpożyczek towarowych, wojennych i t. p.). Pożyczka stabilizacyjna przyniosła 546 milj. netto, z czego rząd przeznaczył (i niemal w całości zużytkował) 223 milj. zł. na zabezpieczenie kursu złotego, grożących mu ze strony inflacji skarbowej. Zamieniając bez wartościowe znaki pieniężne na monety srebrne i bilety. Banku Polskiego, oraz redukując do połowy zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Polskim, RZĄD DAŁ TEM SAMEM GWARANCJĘ, ŻE NIE WEJDZIE NA DROGĘ INFLACJI.

Pozostałość z wpływów pożyczki stabilizacyjnej zużyto częściowo na utworzenie rezerwy skarbowej, — czego przy poprzednich pożyczkach zupełnie nie przestrzegano — częściowo zaś na stopniowe zasilenie życia gospodarczego kapitałem inwestycyjnym. W ten sposób postawiono na nogi takie chromające przedtem, skazane przez Sejm na sprzedaż w ręce obcego kapitału, przedsiębiorstwa państwo we, jak Wytwórnia Aparatów Telegrafii-

cznych i Telefonicznych, stworzono nowe dwa wielkie przedsiębiorstwa, których brak dawał się we znaki rolnictwu (Fabryka Związków Azotowych w Tarnowie-Mościcach) i handlowi („Żegluga Polska”), wzmocniono kredyt długoterminowy rolny, przemysłowy i budowlany, przy czym na cele poparcia rolnictwa zużyto 83 miliony złotych.

Jest jeszcze jedna, bardzo ważna, różnica pomiędzy pożyczkami przedmawianymi, a pożyczką stabilizacyjną. O ile pierwsze były zaciągane bezpośrednio lub pośrednio z uwagą na brak równowagi budżetowej i kursu waluty, o tyle pożyczka stabilizacyjna przyszła dopiero wówczas, gdy odpowiednia polityka rządu doprowadziła tak budżet, jak i walutę do równowagi i to własnymi siłami. W ten sposób usunięto grunt dla nieufności zagranicznego inwestora

względem młodego, nieznanego państwa, jakim była Polska w 9 lat po zakończeniu wojny. Przełamanie tej nieufności odbyło się dzięki przeszło rok trwającej równowadze budżetowej i walutowej, skutkującą dopływem jednorazowy z górą pół miljar da złotych (a więc, jakiej Polska przedtem jednorazowo nigdy nie była w stanie otrzymać), które wzmocniły rezerwy walutowe Banku Polskiego, ugruntowały stabilizację waluty i — rzecz nader ważna — otworzyły szeroko rynki zagraniczne dla kredytu polskiego.

Miarą tego dostępu, jaki stanowi uzyskanie pożyczki stabilizacyjnej, jest dopływ zagranicznych kredytów na cele gospodarki samorządowej. W latach 1923—1925 samorządy nasze otrzymały od zagranicy 8,5 milj. dol., podczas gdy w latach 1926—1928 20,5 milj. dol., z

czego w jednym tylko roku kredyt ten wyniósł 18,8 milj. dol. Idąc dalej, stwierdzamy, że w okresie 1924—1926 banki polskie otrzymały z zagranicy kredyty (krótko i średnioterminowe) na sumę 30 milj. dol. t. zn. 10 milj. dol. przeciętnie rocznie, natomiast w okresie 1927—1929 r. 42 milj. dol..

Tą drogą odbyło się wciągnięcie Polski do rodziny organizmów gospodarczych Zachodu i przyspieszenie tempa wyrównania różnic między Polską a Zachodem, wywołanych długoletnią niewolą i wojną.

Warto sobie to wszystko uświadomić dzisiaj, gdy opozycja stara się udowodnić, że kapitał międzynarodowy nie ma obecnie rzekomo zaufania do gospodarki polskiej pod rządami obecnymi.

K. E.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W grudniu r. ub. firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske” wystąpiła do Sądu o ogłoszenie upadłości Jakóbowi Freimanowi, prowadzącemu hurtową sprzedaż guzików w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 10. Sąd po uprzednim zbadaniu świadków w lutym r. b. ogłosił upadłość Jakóbowi Freimanowi, oznaczając chwilę otwarcia na dzień 28 listopada 1929 r., Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Stanisława Jarocińskiego, a kuratorem apl. adw. Łazarza Goldberga, syndykiem zaś mianowano apl. adw. Marka Kutnera.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 15 września r. b. rozpatrywano kwestję zawarcia

układu pomiędzy Freimanem a jego wierzycielami, względnie związku wierzycieli i dokonania wyboru syndyka ostatecznego. Upadły Freiman zaproponował układ na następujących warunkach: spłaceniu wierzytelności w wysokości 15% płatnych; 2 i pół proc. w dalszych pięciu ratach, płatnych w odstępach sześciu miesięcznych. Za układem głosowali: 22 wierzycieli na sumę 85,000 zł. przeciwko zaś układowi jeden wierzyciel na sumę 27,000 zł.

Ponieważ Sędzią Komisarz stwierdził, że za układem głosowała większość liczebna wierzycieli, jak również reprezentująca ponad 75% sumy wierzytelności, zgłoszonej i przyjętej do masy, oznajmił prze-

to, że układ został w myśl odnośnych przepisów Kodeksu Handlowego przyjęty. Układ ten wraz ze swym wnioskiem przesłał Sędzią Komisarz Sądowi w przedmiocie zatwierdzenia. Wierzyciel zaś, głosujący przeciwko układowi złożył — opozycję przeciwko zatwierdzeniu układu. W opozycji tej firma „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske” powołuje się na bilans, sporządzony przez syndyka tymczasowego, z którego wynika, że aktywa upadłego wynoszą 60,955 zł., pasywa zaś 149,000 zł. Upadły zatem posiada 40% na pokrycie swoich zobowiązań. Tymczasem upadły zaproponował jedynie 10% i dopiero po upomnieniu przez Sędziego Komisarza zdecydował się zapłacić wierzycielom 15% w ratach półrocznych po 2 i pół proc., czyli, że kosztem wierzycieli chce się wzbogacić. Propozycja upadłego jest tembardziej krzywdząca, i nie może być uznana za rzetelną, skoro na posiedzeniu Sądu w dniu 4 lutego 1930 r. upadły przez swego rzecznika zgłosił propozycję zapłacenia swoich długów w wysokości 100% bez odsetek i kosztów za odpowiednim zabezpieczeniem hipotecznym. Jeżeli upadły posiadał wówczas pokrycie na 100%, a teraz tego pokrycia rzekomo nie posiada, to z tego można wyciągnąć jedynie ten wniosek, że albo upadły ukrył przed syndykiem swój majątek, albo też, co jest bardziej prawdopodobne, że do masy zostały zgłoszone pretensje fikcyjne.

W opozycji tej widnieje cały szereg innych motywów przeciwko zatwierdzeniu układu, to też Sąd na ostatnim swem posiedzeniu, zważywszy, że zarzuty wierzyciela firmy „Guzikarnia Wolsztyn, Roman Biske” są słuszne, gdyż upadły na przewodzie sądowym w dniu 4 lutego r. b. zgadzał się zaspokoić całkowicie swego wierzyciela, czyli miał wówczas pokrycie na 100%, a w bilansie, złożonym przez upadłego w dniu 14 lutego tegoż roku nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi 42,400 złotych, że ze sprawozdania syndyka tymczasowego wynika, że aktywa upadłego wynoszą 60,955 złotych, zaś pasywa 149,000 zł. że przy zawarciu układu upadły proponuje zaledwie 15%, wobec czego zachodzi wątpliwość co do zasobów upadłego i powstaje pytanie, czy upadły nie ukrył swego mienia, że kaucja, zapisana na rzecz wierzyciela Rubina, wyrażnie nosi cechy fikcyjności, postanowił żądanie zatwierdzenia układu oddalić. Akta sprawy skierować do Prokuratora Sądu Okręgowego, wobec cech domniemanego bankructwa.

Projekt utworzenia sklepu polskiego w Ameryce

W tych dniach w Polsko-Amerykańskiej Izbie Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem konsula generalnego R. P. w Chicago dr. Aleksandra Szczepańskiego, na której postanowiono przystąpić do organizacji sklepu z wyrobami polskimi w Nowym Jorku.

Jako wytyczną dla organizacji sklepu uznano za wskazane zainteresowanie przemysłu: ludowego, ceramicznego, tkackiego, artystyczno-meblarskiego etc., któ-

re winny uczestniczyć w kosztach otwarcia sklepu.

Wobec powodzenia jakie mają w Stanach Zjednoczonych sklepy z wyrobami rosyjskimi, niemieckimi, czeskiemi itp., dobrze zorganizowany sklep polski może liczyć na pewny sukces. Zainteresowane firmy i osoby mogą się zgłaszać w powyższej sprawie do Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie Nowy Świat 72.

Wzrost wywozu zboża z Polski

Wywóz naszego zboża i produktów przemiałowych osiągnął za 9 miesięcy r. b. cyfrę 567.167 ton, co w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. daje wzrost wywozu zbożowego o 261.457 ton.

W pierwszych dwóch miesiącach obecnego roku gospodarczego w rolnictwie to znaczy w sierpniu i wrześniu r. b. wywóz zagranicę czterech głównych zbóż

i mąki osiągnął cyfrę 153.590 ton, podczas gdy w tych samych miesiącach 1929 roku wywieźliśmy tylko 106.729 ton.

Na tak znaczny wzrost naszego eksportu zbożowego wpłynęła niewątpliwie pomoc rządowa pod postacią zwrotu cel i zorganizowania zagranicznego handlu polskiem zbożem

G I E L D A

Warszawa, 27-go października.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 3,93½

DEWIZY.

Holandja 359,27
Londyn 43,33½
Nowy Jork 8,912
Nowy Jork (Kabel) 8,921
Paryż 35,00
Praga 26,45

Szwajcaria 173,13
Wiedeń 125,76

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. pożycz. budow. 50,00; 8 proc. L. Z. Łodzi 66,00; 8 proc. m. Piotrkowa 63,00; 8 proc. oblig. pol. Banku komun. III em. 93,00.

AKCJE.

Bank Polski 155,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 35,00; Lilpop 22,50; Ostrowieckie 46,00.



DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!

[Majestatyczny arcytwór mistrza reżyserów Stryżewskiego.

Niezwykłe dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce **CARA PIOTRA WIELKIEGO**

„KATARZYNA I” Miłostki i przygody erotyczne carowej

ROLE GŁÓWNE ODTWARZAJĄ:

LIL DAGOVER, jako Katarzyna I. Słynny śpiewak **DYMITR SMIRNOW**, jako Piotr Wielki **Piotr Voss**, jako Książę Mięszkowy **Boris de Fass**, jako Carewicz.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando **LEONA KANTORA** i śpiewna w wykonaniu chóru p. dyr. **Teodora Rydera**.

Pocz. seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1. zł., w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1. zł.

Do akt. Nr. 81—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej Nr. 20/22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Berger” — Przędzalnia i składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,410.
Łódź, dnia 21 października 1930 r.
Komornik **LEONARD NABOROWSKI**

Do akt. Nr. 2124—29 r. 2526 i 2353—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 8,820.
Łódź, dnia 23 października 1930 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt. Nr. 2363—1929 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. N. Cegielnianej Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Kempnińskiego i składających się z maszyny do szycia i szafy do odzieży, oszacowanych na sumę zł. 560.
Łódź, dnia 23 października 1930 r.
Komornik **STANISŁAW DULKOWSKI**

Do akt. Nr. 2208—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Rajzbaum i Poner” i składających się z towarów i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 1,717.
Łódź, dnia 23 października 1930 r.
Komornik **STANISŁAW DULKOWSKI**

ODEON Przejazd 2 **WODEWIL** Główna 1

Dziś i dni następnych! Emocjonujący dramat salonowo-sensacyjny z ulubieńcem publiczności. **LUCJANO ALBERTINI** w obrazie **W POGONI ZA MILJONAMI** z ulubieńcem publiczności. Emocjonujący dramat salonowo-sensacyjny z ulubieńcem publiczności.

Nieprawdopodobne karkołomne przeżycia człowieka igrającego ze śmiercią, w roli komicznej **ERNEST Verebes**.

Nadprogram: Kapitalna Farsa.

Do akt. Nr. 1822—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Radio-Splendid” wł. Henryk Goldryng i Paweł Hake i składających się z radio-aparatu, głośników, detektorów i mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 18 października 1930 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt. Nr. 1874—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „I. Styrca — Magazyn Kapeluszy, E. Pochanel i Gajzlera i składających się z kapeluszy męskich filcowych, oszacowanych na sumę zł. 1,200.
Łódź, dnia 21 października 1930 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt. Nr. 1692—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW STOPCZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Hermanna Brandta i składających się z mebli, i pięciu kuchennek szamotowych, oszacowanych na sumę zł. 630.
Łódź, dnia 15 października 1930 r.
Komornik **STANISŁAW STOPCZYŃSKI**

Do akt. Nr. 3057-8-9—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Librach Hornberger i S-ka” i składających się z 2 snowadel mechanicznych f. Miller i Seidel i nawijaczki, oszacowanych na sumę zł. 1,600.
Łódź, dnia 17 października 1930 r.
Komornik **STANISŁAW DULKOWSKI**

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO”

Dziś i dni następnych!

Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj ten musi obejrzeć film **FOX'A**

ROMANS NAD RIO GRANDE

w którym **MARY DUNCAN, MONA MORRIS, WARNER BAXTER** oraz **ANTONIO MORENO** olśniewają grą i śpiewem. Oryginalne meksykańskie melodie, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji

Początek seansów o godz. 4.20, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz., w soboty i niedziele poranki od 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

Do akt. Nr. 2272—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 76, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Wolborskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 640—350+700.
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik **JAN RZYMOWSKI**

Do akt. Nr. 2252—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Frycze, i składających się z motocyklu i win owocowych, oszacowanych na sumę zł. 1,100.
Łódź, dnia 23 października 1930 r.
Komornik **LEONARD NABOROWSKI**

Do akt. Nr. 2432—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 94, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru-

Do akt. Nr. 2290—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **LEON WĄSOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Bera Lwa i składających się z mebli, maszyny do szycia, 60 kg. mąki pszennej, worka sody i 15 kg. mydła, oszacowanych na sumę 422 zł. 50 gr.
Łódź, dnia 27 października 1930 r.
Komornik **LEON WĄSOWSKI**

Do akt. Nr. 1144—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **BRONISŁAW PINGIELSKI**, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Edwarda Hoffmana i składających się z dywanu ręcznej roboty, oszacowanego na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 20 października 1930 r.
Komornik: **BRONISŁAW PINGIELSKI**

OGŁOSZENIE
chomości, należących do Teofila Janiszewskiego i składających się z pianina czarnego, oszacowanego na sumę zł. 1,140.
Łódź, dnia 22 października 1930 r.
Komornik **LEONARD NABOROWSKI**

DŹWIĘKOWE Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

Maurice Chevalier w „PARADZIE MIŁOŚCI”

Reżyserja **Ernesta Lubitscha**. Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewym. rozkoszą

Początek seans. o godz. 4-ej po poł. ostatniego 10.15, w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10.15. Wszelkie bilety bezpłatne i passepartout na przeciąg całego wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zzesz. Teatr. Świetln.

Ceny miejsc normalne!
Na porankach ceny niższe.

KINO-TEATR REZURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! Wzruszająca dramatyczna symfonia ekranu p. t.

KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI...

P. g. scenarjusza **WŁADYSŁAWA VAJDY**. Reżyserował **LEO MITTLER**. W rolach głównych najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich: **LIL DAGOVER** i **IWAN PETROWICZ**

Następny program:

Księżniczka
Jazzbandu.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE
Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego
Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-cj pp. w niedziele i święta o godz. 2-cj pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr. — Nast. program: „Największa ofiara kobiety”

DZIS PREMIERA!
WYŚWIETLANY BĘDZIE WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
I-szy obraz. Wspaniały erotyczny dramat p. t. **„SZATAŃSKA MIŁOŚĆ”** z najsympatyczniejszym amantem świata **MILTONEM SILLS** oraz wielką tragiczną **MARJĄ KORDĄ**.
II-gi obraz. Ulubienica publicz., czarująca perla humoru i temperamentu **COLLEN MOORE** w najlep. swej kreacji p. t. **„ROMANŚ WSPÓLCZEŚNEJ DANNY”** porywa widzów i rzuca w twarz mężczyzny gorzką prawdę życia.
W sobotę 1-go i w niedzielę 2-go listopada „Poranki dla dzieci i młodzieży.” Wyświetlany będzie słizny dramat p. t. „Prawo serca” Ceny na wszystkie miejsca: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

KINO-TEATR CORSO
Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.
Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-cj po poł. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-cj.
UWAGA. Ceny miejsc pomimo zwiększonych wydatków nie powiększone, na 1-sze seanse nawet obniżone.

Dziś i dni następnych! Niebywała sensacja i arcywesoła komedia w wielkiej rewelac. podwójnym programie!
I. WYBUCH W PROCHOWNI
Dramat sensacyjnej w 10 aktach.
W roli głównej: **TIM MC. COY**, największy rycerz filmów sensacyjnych, ulubieniec świata ze swą czarującą partnerką **DOROTHY SEBASTIAN**
Niezrównana zwinność, szalona odwaga, wzruszająca miłość.
II. BUNT KAWALERÓW
Sensacyjna komedia w 10 aktach.
W roli głównej: **ZYGFRYD ARNO**, najslawniejszy komik Europy ze swą niezrównaną partnerką **KATHE NAGY**. — Tysiące niezwykłych arcykomicznych przygód przeżywają Arno i jego partnerka Nagy. Takiego filmu nie wolno nie zobaczyć! Takiego filmu nie sposób zapomnieć. — Nast. program: „Noc szaleńca” dramat sens. w 12 akt.

OGŁOSZENIE.
Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 587), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. i z dnia 21 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60, poz. 486), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 25 października 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:
Uchwałą Magistratu m. Łodzi z dnia 27 października 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

RADJO
H. DRUTOWSKI
906 ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59
POLECA: aparaty detektorowe i lampowe światłowych marek oraz akcesoria na b. dogodnych warunkach. — Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA
Zaopatrujcie się zawnazsu w resztki towarów zimowych i bieliznianych w **KONSUMIE** przy **WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ**
Rokicińska 55. Dojazd tramw. 10 i 16
Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską i męską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne i t. p.
Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu.

Za 85 zł. możesz sam zbudować **RADJO**-odbiornik 3 lampowy.
Wszystkie niezbędne części do samobudowy, szemat i wskazówki bezpłatnie. Oszczędzisz 50 proc. pieniędzy, jeżeli zwrócisz się do nas po poradę
POLSKIE RADJO
JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja 4, tel. 201-04.

Buchalter-bilansista
dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10

Dr. med. J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20
przyjmuje od 3—7 pp.

RESTAURACJA
M. WOLF
NARUTOWICZA 5
Wydaje znane ze swej dobroci
ŚNIADANIA od 12—5 pp. od 60 groszy.
OBIADY z 2-ch dań zł. 1,35 z 3-ch dań zł. 2,50
małe porcje cały dzień
Wieczorem koncert.
Lokal otwarty do 2-cj w nocy.

Ogłoszenia drobne
HALLO!
Hallo! Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, niuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-33

Należy pamiętać, że **„Krem Justeno”** radykalnie usuwa pięgi i opaleniznę oraz udelikatnia cerę, dając jej ak-samitną miękkość.
522 Zadać wszędzie

Magnetyzowanie
sluchawek i glosników nowoczesny sposobem. Radio-Audjon, Traugutta 1, Telefon 153-71.
Udzielam
lekcji gry fortepianowej oraz śpiewu solowego i chórowego, dom parafjalny ul. Ks. Skorupki 9. 1217

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-39
Dł 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedzielę od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 813

CEBULKI KWIATOWE
sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu, polecają składy **L. Jasińskiego**, w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10 tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. 974

Drzewka
owocowe, parkowe, krzewy ozdobne i t. p. po cenach przystępnych, Zawadzka 7, w ogrodzie. 1231

DR. MED. EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. J. Szmerłowski
akuszer ginekolog
— wznowił przyjęcia —
Piotrkowska 17.
Godz. przyjęć od 4—7. 907

Zakład Tapicerski Stanisława Gabali, poleca z własnego wyrobu, otomany, kozetki, tapczany i krzesła. Warunki dogodne, Karola 1.
Meble
najmniejsze, warunki dogodne, stolarnia, Wodna 19, tel. 113-78. 935

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg.

w detalu:	
1. wieprzowina	zł. 2.20
2. „ bez dokł.	„ 2.80
3. schab i baleron	„ 3.40
4. słonina	„ 3.—
5. sadio	„ 3.—
6. salceson	„ 3.—
7. kielbasa krajana	„ 3.—
8. „ serdelowa	„ 3.—
9. „ pasztetowa	„ 4.—
10. serdelki	„ 4.10
11. podgardlana	„ 2.20
12. czarna	„ 2.—
13. kaszanka	„ 1.20
14. krakowska	„ 4.—
15. szynka gotowana	„ 6.20
16. „ sur. wędz.	„ 3.50
17. „ bez kości	„ 3.80
18. Baleron gotowany	zł. 6.20
19. „ surowy	„ 4.30
20. Boczek	„ 3.90
21. „ gotowany	„ 4.—
22. smalec	„ 3.50
23. słonina paprykowana	„ 4.—
24. siekane	do umowy
25. poledwica sur.-wędz.	zł. 6.30
26. kielbasa	do umowy
27. rolada	zł. 3.90
28. kielbasa sucha	„ 4.70
29. salami	„ 6.70
30. parówki	„ 4.60
31. kielbasa sucha polska	„ 5.20
32. „ „ moskiew.	„ 5.20
33. „ „ myśliwsk.	„ 6.60
34. salami miękkie	„ 4.60

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.
Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.
Łódź, dnia 28 października 1930 roku.

Wice-Prezydent
(—) ST. RAPALSKI.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopięciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

Doktor 218 KLINGER
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn.(Piotrkowska 62)

DOKTOR Med. WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel.126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia